

- 11 nagród
- 11 wyróżnień

Nasz konkurs „Hasło: kluby” zakończony

Przez cztery miesiące toczyła się na naszych łamach dyskusja o klubach wiejskich pod tytułem „Hasło: kluby”. Organizatorami dyskusji byli: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, oddział wojewódzki PUPiK „Ruch” i Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni. Organizatorzy powołali sąd konkursowy, który dokonał oceny materiałów nadesłanych oraz rozdzielił nagrody i wyróżnienia.

Nagrody w kwocie po 1000 zł otrzymują: Jacek Małecki z Leszna, Józef Stasiak z Konar, Irena Barczak z Jankowa Przygodzkiego, Alicja Dębska z Rusocina.

Nagrody po 600 zł: Anna Młynek z Kalisza, Tadeusz Janowski z Wolsztyna, Barbara Kabacińska z Połajewa, Franciszek Kirlo-Nowaczyk z Łeki Mroczeńskiej, Helena Szlabowska z Brudzewa, Stanisław Niewodowski z Poznania i Henryk Szlabowski z Pniew.

Wyróżnienia po 250 zł otrzymują: Krystyna Szulgit z Poznania, A. K. Marcin (A. Kowol) z Bukowca Górnego, Wanda Kowalińska z Wągrowca, Jerzy Tarkowski z Gębic i Kazimierz Grzegorzewicz z Zakrzewa; wyróżnienia w bonach książkowych po 100 zł: Małgorzata Kalkowska i Maria Jopp z Połajewa, Marian Mirski z Poznania, Antoni Muszyński z Pepowa, Jan Nowak z Poznania, T. Apolinarska z Górzna i Anna Brzeszkot z Szymanowa. Nagrody zostaną wręczone 29 bm w Boszkowie na sesji teoretyczno-metodycznej, gdzie dokona się także podsumowania i oceny konkursu: „Hasło: kluby”. Wyróżnienia zostaną przesłane pocztą. (ms)

Z Bliskiego Wschodu

Izrael nasila ataki lotnicze

Mohammed Hajkal, redaktor naczelny „Al-Ahram” i rzecznik oficjalny rządu ZRA, w swym cotygodniowym piątkowym komentarzu na łamach „Al-Ahram” pisze, że obecne stadium zbrojnej konfrontacji z Izraelem „ma niezwykle ważne znaczenie, gdyż będzie rzutowało na ostateczny rezultat walki”.

Autor pisze, że Izraelczycy, którzy zdają sobie z tego sprawy, zachowują się coraz bardziej nerwowo. Temu należy przypisać zwiększenie częstotliwości lotów bojowych na pozycje egipskie. Pewnego dnia w ubiegłym tygodniu przeprowadzono 182 loty bojowych, podczas gdy dawniej przeciętnie dokonywano 100 lotów na tydzień.

Po zaprzestaniu nalotów w głąb terytorium ZRA Izraelczycy nasilili ataki na strefę w pasie 25 kilometrowym wzdłuż Kanału Sueskiego. Ostatni rajd w głąb ZRA nastąpił 18 kwietnia — ujawnia Hajkal.

Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża

W Warszawie rozpoczął 2-dniowe obrady V krajowy zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża z udziałem blisko 400 delegatów z całego kraju, reprezentujących ponad 5,5 milionową rzeszę członków PCK. Zjazd dokona oceny działalności tej organizacji w ostatnich 4 latach, wytyczy kierunki pracy na lata najbliższe oraz wybierze nowe władze.

J. Balaguer pełni swoją funkcję

Joaquin Balaguer znów objął obowiązki prezydenta Republiki Dominikańskiej.

Sprawował on tę funkcję od 1 lipca 1966 roku i ponownie zwyciężył w przeprowadzonych ostatnio wyborach.

Australia wycofuje się

W piątek w Canberze podano do wiadomości, że Australia wycofuje się z projektów budowy wraz z W. Brytanią ponaddwukrotnie

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
23
MAJA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 121 (8165)
Cena 50 gr

Marsz protestacyjny w USA



Dziennik „Prawda” o V Plenum KC PZPR

Piątkowa „Prawda” zamieściła informację swego warszawskiego korespondenta Awierczeni o obradach V Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Korespondencja zatytułowana: „Cel ekonomiczna efektywność” podkreśla, że plenum, które omawiało podstawowe problemy i kierunki usprawnienia systemu bodźców materialnych w gospodarce społecznej, podsumowało szeroką dyskusję, jaka rozwijała się w ostatnim czasie nad opracowanymi przez Biuro Polityczne KC PZPR propozycjami w tej sprawie.

Korespondent „Prawy” informuje o głównych kierunkach usprawnienia systemu bodźców wskazując, że celem zmian jest zwiększenie zainteresowania załóg przedsiębiorstw i poszczególnych pracowników jak najbardziej efektywnym wykorzystaniem środków produkcji. (PAP)

Wysokie odznaczenia dla działaczy kultury

Z okazji Dnia Działacza Kultury, minister kultury i sztuki Lucjan Motyka udekorował 22 bm. wysokimi odznaczeniami państwowymi grupę działaczy i pracowników kultury.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prof. Zygmunt Szweykowski (Instytut Badań Literackich PAN), a Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — Zenon Kononowicz — artysta malarz z Lublina. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski przyznano 20 osobom, w tym prof. B. Wojtowiczowi z PWSP w Poznaniu, Złote Krzyże Zasługi — 20, Srebrne — 18 i Brązowe Krzyże Zasługi — 2.

wego samolotu wojskowego o zmiennym układzie skrzydeł typu „AA-107”.

Trzy złote medale dla polskich wyrobów

W dniach 19–21 maja odbyła się w Jugosławii pierwsza kon-



ferencja producentów wyrobów cukierniczych z udziałem Polski, ZSRR, Węgier, NRD, Czechosłowacji i Jugosławii. Podczas konferencji zorganizowano degustację cukierków, czekolady i biszkoptów. Polskie wyroby uzyskały trzy złote medale, dwa srebrne i cztery brązowe.

Powódź na Węgrzech

W czwartek wieczorem poprawiła się nieco sytuacja w rejonach

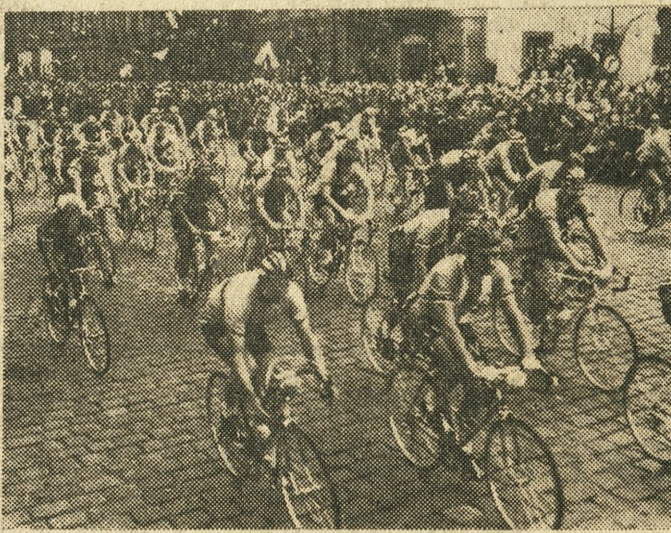
Następca zamordowanego Martina L. Kinga, pastor Abernathy (w środku) jedzie na czele pochodu protestacyjnego Murzynów amerykańskich. Uczestnicy marszu, prowadzącego z Fort Valley do Atlanty demonstrują przeciwko dyskryminacji rasowej i zabiciu studentów murzyńskich podczas strajku w uniwersytecie w Jackson i Auguście. CAF — UPI

XXIII Wyścig Belgowie wygrywają X etap

Polacy utrzymują przodownictwo

Po zakończeniu X etapu Wyścigu Pokoju prowadzącego z Poznania do Frankfurtu nad Odrą po raz pierwszy zabrakło na podium zwycięzców reprezentanta Polski. Etap zakończył się zwycięstwem Belgów: Verstraetena przed van Staeyenem i Wlochem Maffeiem.

Poznań bardzo entuzjastycznie przywitał zwycięzców i wszystkich pozostałych uczestników XXIII Wyścigu Pokoju.



Start honorowy na Starym Rynku.

Fot. — K. Przychodźki

oklasków zawodników a zwłszcza drużynę polską. Kolarzy pożegnał, życząc im jak najlepszych wyników na następnych etapach przewodniczący RN Poznania — J. Kusiak, który również był starterem honorowym.

Wczorajszy etap rozgrywany był w trudnych warunkach atmosferycznych. Wiał bardzo silny wiatr zachodni i kolarze przez cały czas mieli z tego powodu utrudnienia jazdy. Doszło do kilku kraks, w których również uczestniczyli Polacy, ale na szczęście nikomu się nic nie stało.

Pierwszy lotny finisz w Świebodzinie na 107 km od startu wygrał Knispel (NRD) przed Hanusikiem i Stecem. Drugi natomiast: Belgowie Verstraeten i van Staeyen i

Dokończenie na str. 2

Deklaracja Lon Nola

Kambodża - republika?

Jak donosi z Phnom Penh specjalny wysłannik AFP, szef obecnego reżimu kambodżańskiego gen. Lon Nol w deklaracji rozpowszechnionej w piątek przez radio utrzymuje, że przekształcanie królestwa Kambodży w republikę „znajduje się na dobrej drodze”.

W tym celu kompletowane są obecnie prowincjonalne władze administracyjne, do których

rych werbuje się wyłącznie Kambodżańczyków, „odpowiadających wymaganym warunkom”. Oni to mają doprowadzić kraj do „autentycznego reżimu republikańskiego”.

W 100-lecie urodzin Lenina Medale dla działaczy PZPR

Członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz kierownicy wydziałów KC otrzymali 22 bm. jubileuszowe medale wybite dla uczczenia 100-lecia urodzin W. Lenina.

Medale przyznane przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wręczył ambasador ZSRR w Polsce — Awierkijski Aristow.

W imieniu odznaczonych po dziękowanie złożył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki. (PAP)

Warto podkreślić, że z projektem ustanowienia republiki w celu podważenia autorytetu księcia Sihanouka reżim Lon Nola występował od samego początku.

W tej deklaracji gen. Lon Nol usiłował usprawiedliwić obecność wojsk sajsjońskich w Kambodży względami „obronnymi”, jak również uzasadnić akcję, masowego wysiedlania obywateli kambodżańskich po chodzenia wietnamskiego. Jest to znamienne z uwagi na fakt, że właśnie w przeddzień, ze strony dowództwa armii rządowej rozległy się głosy protestu przeciwko zakrojonej na czas nieokreślony polityce wojsk sajsjońskich w tym kraju oraz ich zachowaniu się wobec ludności.

Według informacji AP, kółka Pentagonu uważają, że „w razie konieczności” należy umożliwić reżimowi sajsjońskiemu zatrzymanie części swych wojsk w Kambodży, również po 30 czerwca. Poglądy te zdają się kolidować z wypowiedziami rzeczników Białego Domu, którzy podczas ostatniego weekendu wyrażali opinie, że wojska sajsjońskie wycofają się po za granicę Kambodży około 30 czerwca.

5 tys. żołnierzy południowowietnamskich, którzy wtargnęli niedawno otwierając 13-ty kolejny front walki w Kambodży, nadal nie napotyka na ża-

Złożą wizyty w Polsce

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, marszałka Polski Mariana Spychalskiego w czerwcu br. złożą oficjalne wizyty w Polsce:

— przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej, Dżamsarangijn Sam-bu;

— prezydent Republiki Indii, Varahagiri Venkata Giri. PAP

Sesja Zgromadzenia Ogólnego PAN

W Warszawie w Pałacu Staszica rozpoczęła się XXX sesja Zgromadzenia Ogólnego PAN.

Obrady otworzył prezes PAN prof. dr Janusz Groszkowski, który powitał przybyłych na sesję: zastępcę przewodniczącego Rady Państwa Mieczysława Klimaszewskiego i kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Andrzeja Werblana.

Przedmiotem dyskusji jest referat sekretarza naukowego PAN, prof. dr Dionizego Smoleńskiego, na temat zadań akademii w świetle nowych zasad polityki naukowej. (PAP)



Jak przewiduje PIHM, 23 maja będzie zachmurzenie zmienne, z przelotnymi opadami. Nadal chłodno. Temperatura maksymalna od 12 st. na Wybrzeżu do 17 st. na południu kraju. Wiatry umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

den opór, tocząc jedynie sporadyczne potyczki.

Amerykańskie dowództwo poinformowało, że w operacjach kambodżańskich zginęło 166 żołnierzy USA, a 680 zostało rannych.

✱

W Wietnamie Południowym zestrzelony został w prowincji Dinh Tuong w delcie Mekongu helikopter USA. Cała 4-osobowa załoga zginęła.

W rejonie Dalat na płaskowyżu centralnym partyzanci urządzili zasadzkę na kolumnę samochodów wojskowych USA. Walka trwała około godziny. Zginęło 2 Amerykanów, a 13 odniosło rany. PAP

Delegacja Sejmu wyjechała do KRL-D

Wczoraj po południu opuściła Warszawę, udając się z re wizytą do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, delegacja Sejmu, której przewodniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, wice-marszałek Sejmu Zenon Kliszko.

Na lotnisku Okęcie odjeżdżających zegnali członkowie najwyższych władz: Czesław Wycech, Stefan Jędrzejowski, Ignacy Loga-Sowiński, Józef Tejchma, Artur Starewicz.

Obecni byli: ambasador ZSRR w Polsce Awierkijski Aristow i ambasador KRL-D w Polsce Kim Hi Sun. (PAP)

Rozmowy SALT w Wiedniu

Delegacja amerykańska i radziecka przeprowadziły w piątek w Wiedniu kolejną, dziesiątą rundę rozmów dotyczących zahamowania wyścigu zbrojeń strategicznych (SALT). Posiedzenie odbyło się tym razem w ambasadzie amerykańskiej. Rozmowy są tajne. (PAP)

Stangl składa wyjaśnienia

W Duesseldorfie wznowiony został proces sądowy przeciwko byłemu komendantowi obozu zagłady w Sobiborze i Treblince — hauptsturmfuehrerowi — SS Stanglowi. Jest to czwarte posiedzenie w przewodzie sądowym, który ma trwać do połowy października. Na wczorajszym posiedzeniu podobnie jak na poprzednich Stangl składał wyjaśnienia dotyczące jego roli w rozstrzeliwaniu, wieszaniu i znęcaniu się nad więźniami obozu w Treblince. (PAP)

Plenum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

W Sali Kolumnowej Rady Państwa odbyło się plenarne posiedzenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Przedmiotem obrad była dotychczasowa działalność oraz programowe wytyczne pracy głównej komisji na przyszłość.

Obrady zajął przewodniczący głównej komisji, minister sprawiedliwości — Stanisław Walczak, który odczytał listy nadesłane przez prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza i ministra spraw zagranicznych — Stefana Jędrzejchowskiego. (PAP)

Umowa między Polską i ZSRR

12 bm. weszła w życie umowa zawarta między rządami PRL i ZSRR o wzajemnych bezwizowych podróżach obywateli obu państw. Zgodnie z postanowieniami tej umowy, wyjazdy bezwizowe obywateli polskich do ZSRR na pobyt czasowy, realizowane będą następująco:

Wkładka paszportowa wydać będzie osobom wyjeżdżającym:

a) w celu odwiedzin na zaproszenie krewnych lub znajomych zamieszkujących stale w ZSRR albo przebywających tam czasowo przez okres nie krótszy niż 90 dni. Zaproszenie musi być potwierdzone przez odpowiednie władze radzieckie i okazane na granicy;

b) turystycznie — indywidualnie lub zbiorowo — po dokonaniu rezerwacji miejsc za pośrednictwem biura turystycznego PBP „ORBIS” i BT PZMot i okazaniu na granicy tzw. „voucheru”;

c) indywidualnie lub grupowo w ramach wymiany między towarzystwami przyjaciół, województwami, powiatami, miastami, przedsiębiorstwami, organizacjami społecznymi, szkołami i innymi instytucjami obu państw — po okazaniu w organach paszportowych zaproszeń od w/w.

Paszport zbiorowy — może być wydany osobom wyjeżdżającym grupowo turystycznie bądź też w związku z wymianą — o czym wspomniano wyżej w pkt. b i c. (PAP)

Na leszczyńskim szybowisku wykluwa się „Kukułka”

Niezliczone i jakże różnorodne są zainteresowania hobbyistów. Jeden lubi łowić ryby, drugi zbiera znaczki, inny — kolekcjonuje stare zegary. Życiową pasją p. Eugeniusza Pieniążka z Leszna były i są samoloty.

Totek także w ZSRR

Śladem innych krajów również ZSRR tworzy u siebie popularnego „totolotka”. W tych dniach ukazało się w tej sprawie odpowiednie zarządzenie. Przewiduje ono m. in. że dochody uzyskane z gry liczbowej zasilać będą fundusz inwestycyjny Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu. Pozwala one wydacie rozszerzyć w najbliższych latach budownictwo nowych stadionów, boisk, pływalni, kortów tenisowych i innych obiektów sportowych zarówno w miastach, jak i na wsi.

Sprzedając kuponów zajmować się mają organizacje i zrzeszenia sportowe oraz sklepy ze sprzętem sportowym; zajmować się tym będą mogli również pracownicy kas pracowniczych i dystrybutorzy prasy.

Jeśli zainteresowanie „totolotkiem”, a tym samym popyt na kupony, dojdzie w ZSRR do poziomu takiego jak w Polsce, to biorąc pod uwagę różnicę w wielkości zaludnienia, fundusz inwestycyjny kultury fizycznej i sportu u naszych sąsiadów zasilałaby co najmniej kwota równa mniej więcej 3,5 miliardom złotych. (AR)

Manewry na Atlantyku

W południowej części Oceanu Atlantyckiego zakończyły się w piątek wspólne manewry floty wojennej Argentyny i NRF.

W związku z tym Argentyńska Rada Pokoju wydała komunikat w którym stwierdza się, że manewry te zagrażają wciągnięciem Argentyny do agresywnego bloku NATO. (PAP)

Otwarcie targów budapeszteńskich

W piątek w godzinach przedpołudniowych otwarte zostały międzynarodowe targi budapeszteńskie. Biorą w nich udział 34 państwa, wśród nich ZSRR, Polska, NRD i Czechosłowacja. Na uroczystości otwarcia targów obecny był przewodniczący Rady Ministrów WRL J. Fock oraz rządowe delegacje handlowe z innych krajów. (PAP)

Dziśniesz serwis informacyjny odczytał Maciej Stobrowski

Obiekty socjalno-kulturalne dla załogi huty „Konin”

Dzisiaj w Nowej Hucie odbędą się centralne obchody rocznicy święta, z okazji tradycyjnego „Dnia Hutnika”. W piątek, w przeddzień tych obchodów konińscy „biali” hutnicy otrzymali piękne prezenty w postaci tak bardzo potrzebnych młodej załodze obiektów socjalno-kulturalnych: Zakładowego Domu Kultury „Hutnik” oraz przyzakładowej przychodni zdrowia.

Wzniesiony w centrum nowożytnego Konina, w dzielnicy wieżowców przy ul. Dworcowej Dom Kultury dysponuje wieloma pomieszczeniami. Znajduje się w nim m. in. biblioteka i czytelnia, kawiarnia-bar oraz duża sala widowiskowo-imprezowa, która pomieścić może 250 widzów. Pokazy filmowe i występy zespołów artystycznych oglądać będzie można również z balkonu. Swoje kąpielki otrzymają także w nowym domu brydżysty, szachiści, ping-pongiści oraz amatorzy gry w bilard. Na 2 tarasach będzie można pod parasolami spędzić miłe chwile przy kawie, herbacie czy ciastku. Obiekt wzniesiony został w terminie i co najważniejsze wykonany został, zgodnie z opinią użytkowników, bardzo solidnie. Jest to zasługą Konińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Drugą placówkę użytku społecznego, jaką jest wzniesiona na terenie huty, przychodnia zdrowia, zbudowała przedsiębiorstwo, również bardzo dobrze i solidnie wykańczając, przedsiębiorstwo „Energoblok” w Pątnowie.

Na uroczystość przekazania do użytku nowych obiektów

przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z I sekretarzem KP PZPR w Koninie — Kazimierzem Lampyrczem oraz przewodniczącym PRN — Henrykiem Botorem. (zet)

Tragedia w Koninie

Dwoje dzieci utonęło w basenie

We wtorek społeczność Konina wstrząśnięta została tragedią, jaka wydarzyła się w tym mieście. Rodzice 2 dzieci — 8-letniej Dorotki i 6-letniego Piotrusia Matysików poszukiwali bezowocnie przez cały dzień swoich pociech. Poszukiwania nie dały rezultatów. Dzieci wyszły na spacer i już nie wróciły do domu. Zaalarmowano władze porządkowe. Poszukiwania trwały przez cały wtorek, noc z wtorku na środę, środę, noc środę na czwartek — bez rezultatu.

Wreszcie ktoś wpadł na pomysł przeszukania okolic parku dworcowego PKP i po bliskiego basenu p. pożarowego. Pierwsze badania wody i dna tego basenu nasunęły po ważne podejrzenia, że dzieci mogły zatonąć w tym basenie. Wypompowano w czwartek wieczorem wodę z basenu i przypuszczenia, niestety, okazały się prawdziwe. Znalezione martwe dzieci na dnie basenu, który był dobrze zabezpieczony i ogrodzony, tak że nie ma do niego łatwego dostępu. (zet)

Inauguracja „Lata ZMS-70”

Dzisiaj rozpoczyna się w Sierakowie Wielkopolskim piękna impreza sportowo-turystyczna. Staraniem Zarządu Zakładowego ZMS Poznań — Węzeł przybywa tam 250 uczestników i Złoty Młodych Kolejarzy Węzła Poznańskiego, aby zainaugurować „Lato ZMS-70”. Młodzi kolejarze zamieszają dwa dni w ośrodku wczasów wagonowych PKP.

Przez dwa dni odbędzie się szereg imprez sportowo-turystycznych: olimpiada sportów obronnych, turniej piłki siatkowej, ognisko, „Zabawa jakiej nie było”, spotkanie z E. Rejkiem — dyrektorem DOKP oraz kierownictwem ZW ZMS. Wszystkie imprezy będą punktowane, zwycięzca otrzyma puchar. Oby tylko po goda dopisała! (ms)

Wywiad telewizyjny W. Stopha Sprzecznosci nadal istnieją

Przewodniczący Rady Ministrów NRD Willi Stoph udzielił wywiadu naczelnemu komentatorowi telewizji NRD Karlowi Eduardowi von Schnitzlerowi.

Nasz projekt układu — oświadczył premier Stoph w odpowiedzi na pytanie dotyczące stanowiska delegacji NRD zajętego w Kassel — zawiera w swym kompleksowym ujęciu wszelkie konieczne przesłanki bezpieczeństwa europejskiego: równoprawność, poszanowanie norm prawa międzynarodowego, niedyskryminacja, nieingerencja, poszanowanie integralności terytorialnej i nienaruszalności granic państwowych, rezygnację z użycia siły, uchylenie wszystkich dyskryminujących ustaw, rozbrojenie, rezygnację z broni jądrowej w jakiegokolwiek formie, respektowanie statusu Berlina Zachodniego jako samodzielnego państwa politycznego oraz wniosek o przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Takie jest i takie pozostanie nasze stanowisko, które leży w interesie NRD, obywateli Republiki Federalnej i wszystkich Europejczyków.

Odpowiadając na pytanie dotyczące stanowiska rządu federalnego w Erfurcie i obecnie w Kassel, premier NRD odparł, że od spotkania w Erfurcie nie zostały wyeliminowane sprzeczności zawarte w poglądach rządu Brandta.

Jednakże kanclerz federalny usiłuje wywołać wrażenie realizmu. Mówi on o dwóch państwach

Niebezpieczny kurs Izraela

Rząd Izraela nie zamierza wyrzucić się swej agresywnej polityki na Bliskim Wschodzie, która stała się przyczyną napięcia w tym rejonie świata. Przebywający z oficjalną wizytą w USA minister spraw zagranicznych Izraela, Eban oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że polityka Izraela od 1967 r. „nie zmieniła się”. Według słów Ebana sprowadza się ona „do umocnienia pozycji izraelskich wzdłuż linii przetrwania ognia”.

Jak wiadomo, rezolucja Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada da 1967 r. domaga się wycofania wszystkich wojsk izraelskich z bezprawnie okupowanych terytoriów arabskich. Jednakże Izrael, sądząc z wypowiedzi Ebana, dąży wbrew rezolucji do umocnienia się na zagarniętych terytoriach.

Minister izraelski twierdził, że ustanowiona na okres przejściowy linia przetrwania ognia stanowiłaby „granicę zgodną z prawem międzynarodowym”.

Informując, że do Izraela „w dalszym ciągu napływa amerykański sprzęt wojskowy w oparciu o zawarte wcześniej porozumienia”, Eban oświadczył, że jego rząd ma zamiar uzyskać dodatkową pomoc wojskową ze Stanów Zjednoczonych. (PAP)

WFO z Łodzi w Krobi Starej

Film ocali biskupińskie wesele

W sali Powiatowego Domu Kultury w Gostyniu rolnicy z pobliskiej Krobi Starej odtwarzają niezapomniany jeszcze przez nich obrzęd — biskupińskie wesele.

Rytuał, który nadawał rytm życiu wsi przez stulecia. Grupa mężczyzn i kobiet w barwnych strojach chłopiejskich — otoczona płataniną kabli, lamp, reflektorów, kamer. Realizatorzy Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi kręcą film „Wesele w Krobi Starej”. Za nimi już dwa tygodnie pracy. Całością dowodzi znany w Wielkopolsce twórca świetnych krótkometrażów oświatowych — Kazimierz Mucha.

To, co się dzieje przed kamerami, to już nie wesele po prostu, to sztuka, która ma przywołać z dawnego czasu beczenny zabytek naszej kultury. A jego odtwórca to nie po prostu weselnicy, to aktorzy którzy wykonują ciężką i trudną pracę, muszą wielokrotnie powtarzać poszczególne sceny. Wieczorem będą pracować w swoich gospodarstwach. Teraz ich stroje, pieśni, muzyka kobzy i skrzypiec — wycharzują wizję starego wesela. Takie ostatnie odbyło się w Krobi Starej w roku 1947.

Praca nad filmem to rezultat wspólnego wysiłku wielu ludzi, ich pragnień, aby wesele oparło się biegowi czasu. Rolnicy w Krobi gospodarują nowoczesnie i wydajnie, korzystają z maszyn kół-

W Poznaniu obraduje zjazd towarzystw fotograficznych

Delegaci z 30 towarzystw fotograficznych ziem zachodnich i północnych przybyli wczoraj do Poznania na Zjazd, odbywający się z okazji 25-lecia istnienia Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego. Obrady potrwać trzy dni.

Witając Zjazd, zastępca kierownika Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania — A. Laboga, podkreślił wagę faktu, że impreza ta zbiega się z obchodami czterdzielciolecia powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy.

Następnie prezes PTF, S. Wojnecki, naszkicował historię PTF, które już w czerwcu 1945 roku zawiązało się w Poznaniu jako Stowarzyszenie Miłośników Fotografii i liczyło wtedy 118 członków. Towarzystwo to przez cały okres 25-lecia miało olbrzymi wpływ na rozwój fotografii w kraju oraz kultury w naszym mieście.

Przedmiotem dyskusji pierwszego dnia obrad stał się referat M. Tomaszewskiego z Instytutu Zachodniego na temat wkładu Poznańskiego w rozwój ziem zachodnich oraz pokaz fotografii przestrzennej (tzw. holografii) zdemontrowany przez R. Pawluczyka z Instytutu Optyki w Warszawie.

Z okazji 25-lecia PTF wręczono wczoraj dyplomy uznania. Otrzy-

mali je: J. Dembski — kierownik Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania i K. Pajowa z tegoż wydziału oraz Fortunata i Z. Obapalscy, prof. dr. T. Cyprian i Z. Burek.

Po południu w Klubie MPiK otwarto tradycyjny Salon Wiosenny, na który składa się ponad 40 fotografii 19 członków PTF. W czasie otwarcia wystawy dyplom Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych za zestaw prac otrzymał W. Przy-muszala, a dyplomy PTF — M. Wołyńska (za portret S. Hebanowskiego) oraz R. Zielewicz (za zestaw prac).

Obrady Zjazdu trwają. Warto dodać, że uczestniczą w nim przedstawiciele Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych oraz ZPAF.

Dzisiaj o godz. 10 w salonie PTF przy ul. Paderewskiego nastąpi otwarcie Ogólnopolskiej Wystawy Fotografii Kolorowej 40 prac 10 autorów z różnych ośrodków kraju. Wystawa ta ma związek z obradami sympozjum zjazdowego na temat fotografii barwnej. (c)



Dokończenie ze str. 1

Włoch Maffei. Trójka ta uciekła z głównego pelotonu i rozegrała finisz pomiędzy sobą.

WYNIKI INDYWIDUALNE X ETAPU

1. E. Verstraeten (Belgia) — 4:45.48
2. L. van Staeyen (Belgia) — w czasie gorszym o 55 sek.
3. G. Maffei (Włochy) — o 1 min. 10 sek.
4. R. SZURKOWSKI — o 2 min. 27 sek.
5. J. Svorada (CSRS)
6. K. STEC
7. J. Gera (Węgry)
8. Z. HANUSIK
9. A. Peschel (NRD)
10. W. Teirlinck (Belgia)
11. Z. CZECHOWSKI
12. Z. KRZESZOWIEC
13. W. MATUSIAK
14. A. KACZMAREK

wszyscy o 2 min. 27 sek.

WYNIKI DRUŻYNOWE X ETAPU

1. Belgia — 19:09.01
2. Włochy — 19:11.43
3. POLSKA — 19:13.00

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO X ETAPACH

1. R. SZURKOWSKI — 33:44.12
2. M. Duchemin (Francja) — straty do lidera 2 min. 52 sek.
3. Z. HANUSIK — 4 min. 33 sek.
4. J. Hava (CSRS) — 4 min. 57 sek.
5. Z. CZECHOWSKI — 5 min. 25 sek.
6. A. KACZMAREK — 5 min. 41 sek.
7. W. Teirlinck (Belgia) — 6 min. 30 sek.
8. S. Huster (NRD) — 6 min. 47 sek.
9. G. Sajduz (ZSRR) — 6 min. 47 sek.
10. J. Gera (Węgry) — 7 min. 06 sek.
11. A. Nogues (Francja) — 7 min. 08 sek.
12. K. Kvernerud (Norwegia) — 7 min. 40 sek.
13. W. MATUSIAK — 8 min. 21 sek.
14. K. Vavra (CSRS) — 8 min. 21 sek.
15. J. Smolik (CSRS) — 8 min. 28 sek.
16. K. Ampler (NRD) — 8 min. 31 sek.
17. M. Giaccone (Włochy) — 8 min. 36 sek.
18. D. Voigtlaender (NRD) — 8 min. 38 sek.
19. J. Michajlow (ZSRR) — 8 min. 41 sek.
20. R. Kanienieks (ZSRR) — 9 min. 29 sek.
21. Z. KRZESZOWIEC — 10 min. 23 sek.
22. K. STEC — 11 min. 59 sek.

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO X ETAPACH

1. POLSKA — 135:12.27
2. CSRS straty do lidera 16 min.
3. ZSRR — 19 min. 06 sek.
4. Francja — 22 min. 25 sek.
5. Bułgaria — 42 min. 38 sek.
6. NRD — 43 min. 54 sek.
7. Rumunia — 48 min. 44 sek.
8. Belgia — 56 min. 11 sek.
9. Węgry — 1 min. 13 sek.
10. Włochy — 1 min. 35 sek.
11. Dania — 2 min. 43 sek.
12. Finlandia — 2 min. 50 sek.
13. Norwegia — 5 min. 30 sek.
14. Algieria — 6 min. 04 sek.

Drużyna Jugosławii została zdekompletowana.

Na X etapie wycofali się — Mar ko Enczew (Bułgaria) i Pal Boros (Węgry).

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO

1. SZURKOWSKI — 47 pkt.
2. HANUSIK — 45 pkt.
3. CZECHOWSKI — 40 pkt.
4. Verstraeten (Belgia) — 25 pkt.
5. Hava (CSRS) — 19 pkt.
6. MATUSIAK — 16 pkt.
7. STEC — 13 pkt.
8. von Staeyen (Belgia) — 12 pkt.
9. KACZMAREK — 11 pkt.
10. Staes (Belgia) — 9 pkt.

Apetyt rośnie w miarę jedzenia

Wielu mówiło, że Pniewy miały szczęście, ale przecież nie ślepy los sprawił, że zostały najpierw wojewódzkim mistrzem, a w rok po tym krajowym wicemistrzem gospodarności. Wszystkie miasta, które zgłosiły się do tej rywalizacji miały te same szanse na zdobycie zaszczytnego tytułu, co za tym idzie — wysokie nagrody i bądź co bądź... sławy. Nikomu nie ofiarowano pieniędzy na nowe inwestycje ani innej pomocy z zewnątrz. Zadecydowała o sukcesie własna praca, społeczne zaangażowanie, umiejętności organizatorskie.

Odwiedziliśmy Mistrza po roku od odniesienia krajowego zwycięstwa. Okazuje się, że szczęście nigdy nie za wiele, że nieustannie toczy się tu dyskurs na temat dalszych potrzeb i nie spełnionych jeszcze wszystkich zamierzeń. Mieszkańcy raz wciągnięci w rytm społecznej pracy, nie myślą za dowolić się tym, co mają. Po raz trzeci stanęli do współzawodnictwa o tytuł mistrza. Rozdzielili między siebie nowe zadania, ustalili harmonogram zajęć, które składają się na witalną pracę miasta, czyżby tego i gospodarnego.

Przewodniczący Prezydium MRN, Eugeniusz Szydłowski nie liczy godzin pracy i nie dostosowuje ich do rozkładu jazdy autobusów, którym codziennie dojeżdża do domu, do Szamotuł. Choć to już późne popołudnie zastaje go, gdy w opustoszałym budynku Prezydium wraz z sekretarzem i kierownikiem Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych omawiają plany uporządkowania ulicy Nowej, chyba ostatniej, której mieszkańcy toneli jeszcze tej zimy i wiosny w błocie. Właśnie na dzisiaj udało się wykombinować spychacz, mający wyrównać grunt. Dalsze prace to już zadanie samych mieszkańców.

Kiedy idziemy zobaczyć jak postępuje praca, droga jest już przetarta, a mieszkańcy śladów, jednorodzinnych domków wylegli na ulicę z łopatami i taczkami, rozrzucając zepchnięte na pobocza zwały ziemi.

— Dobrze się pracuje z mieszkańcami Pniew — mówi przewodniczący. — Twierdzą to na podstawie moich trzyletnich doświadczeń, odtąd zostalem „ojcem” tego miasteczka. Przystąpienie do konkursu o tytuł Mistrza Gospodarności, szczególnie zmobilizowało społeczeństwo. Jego wkład pracy oceniono na prawie 2160 tys. złotych. Jeżeli się zważy, że jest tu niespełna 5 tysięcy mieszkańców, to wartość prac każdego z nich wyniosła 464 złote.

Idziemy w miasto, dość ru-

chliwe o tej porze, co chwila pozdrawiani przez przechodniów. Częściej jednak oni są pozdrawiani przez przewodniczącego. Mój przewodnik kilka razy zatrzymuje się na krótką rozmowę: to z kierownikiem miejscowego zespołu muzycznego, to z dozorcą budowy internatu, to z kobietą z grabiarni, która spieszy do zajęć przy urządzaniu ogródka jordanowskiego.

Majowe słońce dodaje uroku wyczyszczonej na wysoki polski rynek. Pamiętam go sprzed paru lat, kiedy na wybrukowanej kocimi łbami trasie przelotowej zatrzymywały się autobusy, tarasując ruch uliczny. Było tu jakos szaro i smutno. Dzisiaj patrzę na piękny przystanek PKS z trzema wiatami i poczekalnią, na domy, które otrzymały kolorowe

Po roku u Mistrza Gospodarności

elewacje, ulice o bitumicznych nawierzchniach, wyremontowane już po zimowych zniszczeniach, obrzeża rynku obsiane trawą i obsadzone różami. Stało się utrzymywanie trawników jest zresztą wiele i na innych ulicach. Przewodniczący nie bez satysfakcji opowiada mi o zakamarkach miasta.

— Ostatnie „kocie łby” zniknęły w naszym mieście w ubiegłym roku. Właściwie została nam jeszcze tylko ulica Nowa, bo jak pani widzi, nawet najniższy, najniższy zaletek ma położony dywanik. Czy moglibyśmy to wszystko zrobić z funduszu miejskiego, gdyby nie ludzie? Z 750 tysięcy zł rocznie możemy tylko dotfinansować czyny społeczne, a są i inne potrzeby.

Pod Pomnikiem Bojowników o Wolność, również wybudowanym w czynie społecznym, grupa kobiet porządkuje trawnik i sadi kwiaty.

— Dzień dobry, pani Nadstążkowna, już pani zdrowa, że przyszła do pracy? — Gdzie tam zdrowa! Wracam właśnie z zabiegu, ale czy można obojętnie patrzeć, jak inni pracują?

Ci „inni”, to grupa członków Ligi Kobiet, którym przewodzi Maria Andrzejewska. Od rana — jak mówi — chodziła po ludziach i że brała o kwiaty pod pomnik. Tak bardzo to chwila nie trzeba było że brać, bo kilkadziesiąt krzaków bratków czeka na posadzenie.

W utrzymaniu porządku każdy ma swoje zadanie, każdy jest za coś odpowiedzialny. Pomnik i ogródki jordanowskie ma w swojej pieczy Liga Kobiet, boisko sportowe — ZMS, trawniki i kwietniki — koło ZBoWiD, Park Miejski — młodzież Liceum Ogólnokształcącego, plażę i kąpielisko nad jeziorem — koło Polskiego Związku Wędkarskiego. To zo-

bowiazuje do sumiennego wypełnienia zadań.

Udział w konkursie rodzi ciągle nowe inicjatywy. Występują z nimi mieszkańcy na sesjach rad, których przebieg pilnie teraz śledzą, orientując się w planach i budżecie. Zaktualizowały się komisje rad, utrzymujące żywy kontakt z wyborcami, coraz więcej inicjatyw wykazują komitety blokowe. Nieliczne i niewielkie w tym mieście zakłady pracy w miarę swych możliwości chętnie angażują się do prac na rzecz miasta, udostępniając transport, świadczą finansowo i w robociznie.

Inspiratorską rolę spełnia szeroki kolektyw, składający się z przedstawicieli rady, miejskiego komitetu partii, organizacji społecznych. Koordynatorem poczynają jest Front Jedności Narodu.

Mieszkańcy Pniew zarażeni bakiem pracy dla wspólnej dobra zapomnieli o dawnych waśniach i sporach sąsiedzkich. Już dawno żadna ich sprawa tego typu nie trafia na wokandy sądu czy kolegium orzekającego. W przypadku różnicy zdań wystarcza decyzja komisji rozjemczej MRN.

Do większych przedsięwzięć należy jeszcze zagospodarowanie kąpieliska. Czyn dofinansowany będzie połowa sumy z 2 milionów zł nagrody za tytuł wicemistrzowski. Drugą połowę rada miejska przeznacza na skanalizowanie zachodniej części Pniew. Brak tu bowiem kanalizacji burzowej, wskutek czego zalewane są piwnice i ogrody.

— Czy przyjdzie taki czas, że już wszystko uda nam się dopiąć na ostatni guzik? — za stanawiają się mieszkańcy. Im więcej robią, tym więcej widzą potrzeb. A może to tylko tak jak z apetytem, że rośnie w miarę jedzenia?

ZOFIA DOHNKE

Pniewy — czyn społeczny Ligi Kobiet.

Fot. — M. Różański



— Znalezione niewypały! Czekamy na waszych saperów!

Niemal codziennie takie alarmujące telefony z komend MO i przydziałów rad narodowych odbierane są w wielkopolskiej jednostce Wojsk Obrony Wewnętrznej (dawniejszy KBW). Bezwzględnie po otrzymaniu takiego sygnału saperzy WOW wyruszają tam, gdzie czyha śmierć. Wielu żołnierzy ofiarne pełni tę niebezpieczną służbę, w której wyniku w Wielkopolsce jedynie w latach 1965—1969 ujęto 160 000 niewypałów...

To tylko jedna z chlubnych kart najnowszej historii Wojsk Obrony Wewnętrznej, które właśnie obchodzi swój srebrny jubileusz. Pierwszy okres tego 25-lecia, to była przede wszystkim walka z reakcyjnym podziemiem. Głównie w tym celu 24 maja 1945 roku Rada Ministrów podjęła uchwałę o utworzeniu Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Został on sformowany m. in. z jednostek frontowej 4 Dywizji Piechoty im. Jana Kilińskiego i wspólnie z funkcjonariuszami MO, SB, ORMO i żołnierzami WP rozpoczął walkę w obronie, a później o umocnienie władzy ludowej.

W tym czasie w Wielkopolsce grasowało 58 większych band terrorystycznych. W wyniku 242 akcji operacyjnych wielkopolska jednostka KBW zlikwidowała doszczętnie 52 bandy, a sześć — rozbiła. Kpt. Borys Lisowski, chorąży Ireneusz Kowalczyk i wielu ich towarzyszy broni zginęło w tej walce śmiercią bohaterką.

W tymże okresie wydatny był udział wielkopolskiej jednostki Korpusu w ochronie instytucji i fabryk przed dywersją oraz w tzw. akcji ochronno-propagandowej przeprowadzonej podczas referendum (rok 1946) i wyborów do Sejmu (rok 1947).

Kiedy nastał czas spokoju, zmieniły się zadania KBW. Od lipca 1965 roku, już pod nazwą Wojsk Obrony Wewnętrz-

Srebrny jubileusz żołnierzy WOW

Zawsze na posterunku

nej, znalazł się on w jednolitym systemie lądowej obrony terytorialnej kraju. W związku z tym wzrosły wymagania wobec żołnierzy WOW. Stawiane przed nimi zadania wymagają wysokich walorów ideowo-moralnych i doskonałego opanowania wojennego rzemiosła, co obecnie ściślej się wią-

z również w honorowym krwiodawstwie (stąd przyznana w ub. roku jednostce — Złota Odznaka PCK). Uznanie i wdzięczność zyskali sobie żołnierze WOW także dzięki licznym czynom społecznym na rzecz naszego regionu. Przykładowo wymienić można, że przeprowadzili tysiące godzin przy budowie Parku Kasprowicza i Parku Przyjaźni i Braterstwa na Cytadeli.

Z okazji tegorocznego Święta Zwycięstwa oficerowie wielkopolskiej jednostki WOW odbyli wiele spotkań z mieszkańcami powiatu obornickiego. Natomiast od 17 kwietnia br. w każdą niedzielę młodzieżowe patroly zwycięstwa złożone z żołnierzy WOW w towarzystwie harcerzy odwiedzają weteranów I i II Armii WP oraz KBW.

Z okazji 25-lecia Wojsk Obrony Wewnętrznej dzisiaj w Poznaniu rozpoczyna się dwudniowe uroczystości. O godz. 17.30 w Domu Kultury MO odbędą się uroczystości z udziałem akademii, podczas której wielu oficerów i żołnierzy otrzyma odznaczenia. W tym samym dniu o godz. 20 odbędzie się uroczysty apel poległych. 24 bm. nastąpi zaprzysiężenie najmłodszych żołnierzy wielkopolskiej jednostki KBW. Po tej uroczystości odbędzie się szereg imprez kulturalno-sportowych i sportowych.

z umiejętnością posługiwania się nowoczesnym sprzętem.

W wielkopolskiej jednostce WOW stalem podnoszeniu gotowości bojowej służy m. in. inspirowany przez organizację partyjne i Koła Młodzieży Wojskowej — ruch przodownictwa i współzawodnictwa w zakresie wyszkolenia i wychowania. W maju br. 5 drużyn otrzymało tytuł Drużyn Służby Socjalistycznej. Szerę innych kolektywów żołnierskich ubiega się o taki zaszczyt.

Umocnienie obronności to niezmienne ważne, ale nie jedyny kierunek działania WOW. Długo można by pisać o ich ofiarnych akcjach przeciwpożarowych i gaśniczych (szczególnie podczas pożarów lasów). Osobny rozdział stanowi ożywiona działalność społeczno-polityczna, która jest wymownym wyrazem więzi wojska ze społeczeństwem.

Na Lubelszczyźnie i w Białymostku, a więc na ziemiach, które szczególnie ucierpiały w wyniku działań reakcyjnych band, zbudowane zostały dwie szkoły — Pomniki Tysiąclecia ze składek żołnierzy WOW. Natomiast w latach 1967—69 żołnierze wielkopolskiej jednostki tych wojsk przekazali na konto SFBSiI blisko 200 tys. zł. Przekazali oni

Charakterystyczne, że WOW systematycznie współpracują z licznymi zakładami pracy (w szczególności z „Pometem”) oraz organizacjami społecznymi. I tak np., sprawując od 5 lat patronat nad poznańską Szkołą Podstawową nr 93 im. Mieszka I, żołnierze udzielają harcerzom z tej szkoły wydanej pomocy instruktorsko-technicznej. Warto również wspomnieć, że co roku (w maju i październiku) tysiące dzieci i młodzieży zwiedzają koszary WOW i zapoznają się z warunkami służby oraz tradycjami żołnierzy wielkopolskiej jednostki. Żołnierzy, którzy zasługują na miano obywateli głęboko zaangażowanych w rozwój socjalistycznej ojczyzny.

M. L.



Andrzej Bogusławski, Stanisław Karolak — „Gramatyka rosyjska w ujęciu funkcjonalnym”. Wiedza Powszechna, s. 511, zł 50.

Zofia Karcewska-Markiewicz — „Calderón de la Barca” seria Profile. Wiedza Powszechna, s. 390, zł 25.

Antoni Semećuk — „Iwan Turgeniew”, seria Profile. Wiedza Powszechna, s. 372, zł 25.

Warren Waever — „Elementarz rachunku prawdopodobieństwa”. Biblioteka Wiedzy Przyrodniczej. Wiedza Powszechna, s. 313, zł 30.

Anna Świderek — „Kiedy piaski egipskie przemówiły po grecku”. Wiedza Powszechna, s. 266, zł 22.

Jako stały czytelnik „Głosu” z uwagą śledzę artykuły Feliksa Bilosa i Jerzego Zielonki: „W Kościanie i Śmiglu przed 30 laty” (październik 1969) oraz „Wielka styczniowa” (styczeń 1970). W obu cyklach artykułów przewijają się liczni Niemcy — zbrodniarze i przestępcy charakterystyczni zaledwie jednym zdaniem. Czytelnikom wydawało się, że autorzy nie omieszkają poświadczyć charakterystyki tych zbrodniarzy osobą go artykułu. Ale oba cykle się skończyły, a o tym ani słowa. Zachęcam więc i proszę o opisanie tych zbrodniarzy. Sądzę, że kwiecień — miesiąc pamięci narodowej, jest po temu sto sowną okazją.

Ryszard Ptak — Kościan, ul. Wiosny Ludów 7.

Było ich wielu: Urdeutsche — rasiści Niemcy, naziści z nordyckimi rodowodami; Volksdeutsche — „sąsiedzi”, których wykarciła polska ziemia i Umsiedlerzy — przesiedleńcy, niemieccy osadnicy, którzy do tzw. „Kraju Warty” przybyli z państw nadbałtyckich, z Łotwy i Estonii. Wszyscy również okrutni prześladowali się w gorliwym realizowaniu rozkazów „wielkiego Fuehrera”.

Nauczyciel w mundurze SS

Wilhelm Heinze ur. 27 czerwca 1898 r. w Kościanie był w latach międzywojennych nauczycielem w tutejszej niemieckiej szkole. Zagorzały hitlerowiec i nazista udanie maskował swoją nienawiść do Polaków. W sierpniu 1939 r. Heinze „znikł” z Kościana. Kilkanaście dni później z rozgłosu radiowej w Goerlitz rzucał stekiem obelg i oszczerstw na swą przybraną ojczyznę. Z butną miną, w mundurze SS, zjawiał się Heinze w Kościanie wraz z pierwszymi oddziałami hitlerowskiego wojska 8 września 1939 r. Zmienił się nie do poznania. Był oschły, brutalny, pełen

Prowokacja i mord ich rzemiosłem

pogardy dla Polaków. Komenda wojenna miasta mianowała go burmistrzem Kościana. Był nim przez dwa tygodnie, zanim przybył z Rzeszy dr Hans Szpitter.

W czasie swych rządów „nauczyciel w mundurze SS” wydał kilkanaście dotkliwych w skutkach zarządzeń. Egzekwując wykonanie zarządzeń burmistrza Heinze, wojsko i cywilni Niemcy dokonali w Kościanie kilkudziesięciu aktów grabieży i mordu. On sam jako dobrze zorganizowany w miejscowych stosunkach, uczył stniczył później w obradach sądu, opiniował wyroki, dysponując decydującym głosem w kwestii skazywania na karę śmierci. Dobrze więc zasłużył się hitlerystom, za co okupacyjne władze mianowały go powiatowym inspektorem szkolnym i rajcą miejskim.

W końcu 1943 r. „kreischulrat” Wilhelm Heinze wcielony do Waffen-SS pojechał na front wschodni. Przeżył i przeżywał wojnę. Dziś żyje ponoć, doczekawszy sędziwej starości, gdzieś w Niemieckiej Republice Federalnej.

Kat Śmigła

23 września 1939 r. burmistrzem niemieckim Śmigła został właściciel cegielni w Nietążkowie pow. Kościan oraz Pysząca pow. Śrem — Heinrich Hentschel (ur. 4 czerwca 1895 r. w Śmiglu). To on opracował i przeprowadził prowokację nietążkowską, polecając z nocy z 29 na 30 września 1939 r. podpalić niemieckie zabudowania i zamordować strażnika w Nietążkowie pod Śmigłem — Christiana Rauscha. To on później „szukał” rękomych polskich sprawców, uczestniczył w ich „sądeniu” i podpisał wyroki śmierci. Prowokacja nietążkowska stała się pretekstem do zamordowania 16 niewinnych Polaków na rynkach Śmigła (30. 9. 1939 r.) i Kościana (2. 10. 1939 r.).

F. Bilos i J. Zielonka „W Kościanie i Śmiglu przed 30 laty” „G. W.” nr 234 i 235 — 2 — 3. X 1969 r.

Donos, prowokacja, zbrodnia — oto me today, jakim posługiwał się Hentschel w gnębieniu znienawidzonych przez siebie Polaków. I on również dobrze zasłużył się hitlerystom. Kiedy 16 lutego 1940 r. z nominacją na burmistrza przybył do Śmigła Hans Vomhof, pomysłał o dobrej posadzie dla Hentschla, przenosząc go do Kościana, gdzie przy niemieckim staroście zajmował odtąd stanowisko powiatowego męża zaufania do spraw przejęcia przez władze niemieckie polskiego mienia. Mógł teraz do woli dawać upust swej nienawiści, grabiąc mienie Polaków, którzy wysiedleni z ojczyzny opuścili swoje domy i majątki.

Doktor praw Helmut Liese ponosi odpowiedzialność za wymordowanie 649 mieszkańców Ziemi Kościańskiej w czterech publicznych i trzech skrytobójczych kaźniach od września 1939 r. do marca 1940 r. Jego katowskie konto w poważnej mierze obciążają poza tym wszystkie zbrodnie i przestępstwa, jakich dopuścił się hitlerowiec w powiecie kościańskim do marca 1942 r. Jego to podpis widnieje pod tekstem obwieszczenia z 2 października 1939 r., które ogłosiło, że na rynku w Śmiglu i Kościanie rozstrzelano 16 Polaków. W marcu 1942 r. oberleutnant Helmut Liese ochotniczo zgłosił się do Wehrmachtu. Skierowany na front afrykański, trafił tam do niewoli angielskiej. Tutaj w końcu 1942 r. ślad się urywa.

Zbrodniarze spod znaku swastyki

W r. 1943 hauptmann Heinrich Hentschel wcielony został do Wehrmachtu, gdzie służył do końca wojny w formacji powietrzno-desantowej. Pod opiekunictwem skrzydłami swych starych przyjaciół z gestapo i SS, żyje dziś „treue Heinrich” w Niemieckiej Republice Federalnej.

Starosta z Opladen

17 września 1939 r. przybyła do Kościana grupa hitlerowskich urzędników, której przewodził okupacyjny starosta powiatu dr Helmut Liese (ur. 7 czerwca 1908 r. w Opladen k. Kolonii). Młody, niezwykle aktywny nazista, zorganizował w Kościanie składową maszynę okupacyjnej administracji, utworzył i znacznie rozbudował sieć komórek partyjnych NSDAP, konsekwentnie i bez skrupułów realizując założenia eksterminacyjnej polityki wobec Polaków.

Klamm, Gieseler i inni

W r. 1946 ukazała się drukiem III lista zbrodniarzy wojennych. Pod numerem 33 znalazło się nazwisko pierwszego szefa gestapo w Kościanie, SS-Hauptsturmfuehrera Jossego, Herberta Klamma.

Postać Klamma głęboko wryła się w pamięć więźniów kościańskiego gestapo. Mówi Teodor Filipowicz z Racotu: „7 listopada 1939 r. w czasie mego pobytu w więzieniu kościańskiego gestapo został oddany wraz z innymi pod sąd, który składał się z siedmiu niemieckich mi Niemców w mundurach oraz przewodniczącego, którym był gestapowiec Klamm. Zważył go w gwarze więziennej „Zebolem” z uwagi na długie, wysunięte zęby. Wyrok zapadał zawsze skazujący. Był bowiem tylko dwie możliwości: T (Todt — śmierć) lub KZ (Konzentrationslager — obóz koncentracyjny). Wyrok sugerowany był w zasadzie przez Klammę, który pytał sędziów niemieckich — „T” ew. „KZ?”.

Klamm sam o sobie mówił, że „nie jest człowiekiem lecz szata-

nem”. Zaciekle polakożerca, sadysta, tyran, kat — oto określenia, jakimi obdarzają go ci, którzy poznali siłę jego pięści, bykowców i pałęk.

W kwietniu 1940 r. Klamma przeniesiono do Łodzi, gdzie do zakończenia wojny pracował w przesiedleńczym sztabie SS. W lipcu 1945 r. wojskowa policja angielska ujęła SS-Hauptsturmfuehrera Jossego Herberta Klamma i osadziła go w obozie jeńców w Fischbook w Anglii. 19 września 1947 r. Klamm uciekł z obozu. Kilka godzin później został zastrzelony przez angielskich żołnierzy.

Kolejnym szefem kościańskiego gestapo był SS-Obersturmfuehrer Paul Gieseler. Tęgi, krepły grubas wiódł „spokojne” życie z żoną i córką, lecz w prześladowaniu Polaków wcale nie ustępował wojennemu poprzednikowi. Jedyną różnicą między Klammem a Gieselerem polegała na tym, że obaj działali w różnych od siebie warunkach. W czasach Klamma szczególny nacisk kładziono na bezpośrednią eksterminację, z upodobaniem stosując takie jej metody, jak egzekucje, masowe mordy skrytobójcze itp. W epoce Gieselera, od połowy 1940 r. doszły do głosu również skuteczne, choć mniej jawne formy eksterminacji.

Nie sposób wymienić tych, którzy w czasie hitlerowskiej okupacji działali na szkodę i przeciwko Polakom. Lista zbrodniarzy spod znaku swastyki pochodzących lub działających na terenie kościańskiego zawiera bowiem 150 nazwisk.

FELIKS BIŁOS
JERZY ZIELONKA

CO TO JEST PROJEKT RACJONALIZATORSKI?

Każdy wynik pracy naukowo-badawczej posiadający swój praktyczny charakter gospodarczy i wnoszący do przedsiębiorstwa nowe rozwiązania zagadnienia — jest jednym z 3 typów projektu wynalazczego (wynalazek — wzór użytkowy — projekt racjonalizatorski). Nasze prowadzenie zabezpiecza specjalny tok sprawnego postępowania związanego z rozpatrywaniem zgłoszonych projektów, gwarantuje pełną pomoc techniczną i finansową dla twórcy projektu, stosuje ponadto wynagrodzenie (nieopodatkowane!) dla autorów projektów wynalazczych. A więc mamy pełne i atrakcyjne zabezpieczenie prawne dla skutecznego i szybkiego wdrażania w życie wszystkich praktycznych wyników prac naukowych pochodzących z naszych szkół wyższych, instytutów, biur projektów, szkół średnich i zawodowych itp. Jak te możliwości są wykorzystane przez pracowników naukowo-badawczych? Jak są wykorzystane przez autorów różnych większych rozwiązań — pochodzących z wyżej podanych typów jednostek budżetowych?

Wg danych GUS-u w 1969 r. zgłoszono w PRL 133 957 projektów, których autorami było 173 140 osób. W tych 2 liczbach było tylko 1068 projektów zgłoszonych przez pracowników naukowo-badawczych, z czego pracownicy nauki w pionach:

- a) Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zgłosiło tylko 158 projektów,
- b) Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej — 35 projektów,
- c) PAN — 40 projektów.

Rażąca dysproporcja pomiędzy liczbą wykonanych (w szkolnictwie wyższym i instytutach) prac naukowych posiadających praktyczny charakter, a liczbą zgłoszonych projektów wskazuje na niepokojące społecznie zjawisko jakim jest niechęć pracowników jednostek budżetowych (np. szkół wyższych lub instytutów PAN) do zgłaszania projektów wynalazczych opartych o praktyczne wyniki swych prac naukowych.

Przeprowadzane analizy tego stanu rzeczy ujawniają zaskakujące zjawisko, a właściwie generalną przyczynę niechęci pracowników naukowej placówki — jednostki budżetowej do

zapisania wszystkich typów wydatków (związanych z niezwykle ważną ochroną patentową wynalazków) w budżetach jednostek budżetowych, gdzie zasady finansowania wydatków na wynalazczość są te same w politechnice co i w bibliotece czy archiwum. Diametralnie różna jest sytuacja zasad finansowania wynalazczości i ochrony patentowej w przedsiębiorstwach, gdzie większość wydatków na ten cel jest finansowana ze środków obrotowych i przez to stwarza operatywność ich wykorzystania, co w

nie rozproszone środki nie są często wykorzystane w pełni właśnie wskutek skomplikowanego systemu ich rozdysponowania.

W 1968 r. w placówkach resortu MOiSW wypadło średnio statystycznie tylko 570 zł wynarodzenia za 1 projekt przyjęty do zastosowania, co ilustruje właśnie fakt odcieżenia jednostek budżetowych w procesie wypłaty należnych autorom wynagrodzeń. Wydaje się, że nie można obok przedstawienia zjawiska przejść obojętnie, albowiem dotyczy ono awangardy twórczej myśli technicznej i dlatego też wymaga dogłębnej analizy oraz zdecydowanych przedsięwzięć organizacyjnych ze strony Ministerstwa Finansów. Liczne dyskusje aktywność społeczną podnoszą do zagadnienia w różnej formie, wysuwane są różne propozycje. Jedną z takich propozycji jest to, aby całość środków finansowych przeznaczonej na wynalazczość i ochronę patentową umieścić w dziale 18, rozdziale 184 klasyfikacji budżetowej (uzyskujemy koncentrację środków), którą wydatkowanie byłoby operatywne, a jednocześnie gwarantowałoby sprawne wynagradzanie twórców z jednostek budżetowych przez nasz przemysł — wdrażającą nową myśl naukową. Wzorem tutaj jest tzw. § 81 klasyfikacji. Wydatki na wynalazczość to drobny ułamek całości wydatków, szkół wyższych i można postulować tego typu rozwiązanie. Tego wymaga nasza gospodarka. Po stulatu adresuujemy do autorów przygotowywanej nowej ustawy — prawa budżetowego oraz nowej klasyfikacji budżetowej — do Ministerstwa Finansów, które powinno stworzyć pełne warunki do operatywnego wykorzystania twórczej myśli naukowej oraz zagwarantować możliwość ryzyka technicznego dla nowych rozwiązań, które rodzą się w pracowniach naszych naukowców.

Dr KRZYSZTOF TUSZYŃSKI
Przewodniczący Komisji
Wynalazczości i Racjonalizacji
WKZZ — OW NOT

Współpraca nauki z przemysłem

zgłaszania projektu wynalazczego. Zjawisko — przyczynę tej niechęci określiłbym jako niewłaściwy system finansowania drogi „od pomysłu do przejęcia” występujący w szkołach wyższych, instytutach, szkolnictwie itp.

Skrócone ramy artykułu uniemożliwiają pełne przedstawienie tego zagadnienia, ale można byłoby je określić jako rozproszenie środków na wynalazczość występujące w jednostkach budżetowych, a wynikające z tzw. zasad prawa budżetowego oraz klasyfikacji wydatków w jednostkach budżetowych. Zrozumiałym jest faktem to, że np. wydatki na zakup materiałów biurowych, czystościowych czy odzieżowych muszą być w odpowiednich do siebie proporcjach, ale nie rozumiałym jest — aby zabezpie-

konsekwencji prowadzi do stalego rozwijania twórczej myśli technicznej. Dowodem tego może być fakt, że w przedsiębiorstwach podległych tym samym resortom, które wymieniałem poprzednio zgłoszono dużo więcej projektów i tak w MOiSW — 564, w MZOS — 392 szt. Sztynne klasyfikowanie wydatków na wynalazczość wg zasad klasyfikacji budżetowej jest często przyczyną niechęci środowiska naukowego do zgłaszania swych osiągnięć do Urzędu Patentowego, albowiem może pod koniec roku budżetowego zabraknąć na odpowiednim „paragrafie” środków na wniesienie niezbędnych i terminowych opłat. O dziwo — jest jeszcze inny paradoks, a mianowicie to, że nawet wtedy, gdy przemysł zastosuje projekt wynalazczy, który został opracowany i zgłoszony w jednostce budżetowej to zgodnie z przepisami autorzy powinni otrzymać należne im wynagrodzenie. Przemysł chce przekazać to wynagrodzenie, ale musi dokonać tego przekazania za pośrednictwem macierzystej dla autorów jednostki budżetowej, a wtedy suma wynagrodzenia trafia do budżetu np. szkoły wyższej i zgodnie z ustawą jest wymagana specjalna zgoda nadzórnej jednostki — resortu, aby dokonać uprzednio nieplanowanej wypłaty. Przez to — dodatkowe czynności administracyjne, kłopoty biurowe i efekt — zniechęcenie.

Poruszony problem ma ogromne znaczenie społeczno-ekonomiczne i jest tym bardziej drastyczny, że jednocześnie

Z książką na ty

Na nutę wytchnienia

Po otwarciu nowej przytulni ostatnich książek „Czytelnika”, najpierw sięgnęliśmy po tomik **Tadeusza Kofarbińskiego „Rymy i rymy”**. Z pewnym wzruszeniem czyta się strofy tego wielkiego filozofa i estety, wypowiadającego jak sam mówi, „myśli wyznawane prozą”. Natomiast „w rymy i rymy” przybiera treści, które przechodzą mu przez głowę bądź jako problem, bądź jako idea pożądana, bądź jako wyraz tęsknoty, żalu, niepokoju, zachwytu, radości. Nierównie są te utwory. W jednym brzmieniu szczerą nutą liryzmu, wyrażoną w formie niekiedy dostojnie staroświeckiej, choć myśl w nich nader jest nowa, w innych od strony formalnej niewiele znajduje się poza poprawnością. Niejedne z tych wierszy to suma jakiejś życiowej esencji. I może autor być pewien, że stanie się tak, jak zamysła, iż znajdują się tacy, którzy „znajdą w jego słowach wyraz przeżyć własnych”.

Ciekawy jest ten debiut, **Adama Niemczyca** — przede wszystkim znanego malarza i historyka sztuki, ale też i poety, autora czterech bodaj tomików wierszy wydanych w Budapeszcie w czasie II wojny światowej. Jego „Belsabe”, to udany debiut prozatorski. Temat? Paryż, cyganeria arcyśliska z całym jej osobliwym, ale zawsze urzekającym klimatem, romans pary malarzy Jeanne i Piotra, ich włóczęga po muzeach i galeriach, zachłystywanie się sztuką i... sobą. Z jednej strony jakby małe wstawienie w sztukę malarstwa, z drugiej, ukazanie siły uczucia, też sztuki w pełnej skali przeżywania dostępnego jedynie bardzo nielicznym.

Z przekładów jest kilka książek godnych zalecenia. Na pewno małą wydawniczą sensacją stało się wydanie

„Pamiętników” **Hortensji i Marii Mancini**, postaci barwnych i znanych, siostrzenic kardynała Mazariniego, nie małą rolę grających na dworze Ludwika XIV. Łatwo wtedy było skryć niejedno w intrygach politycznych i w gierkach miłosnych. Epoka temu sprzyjała, ale epoka niekiedy i pietnowała, nie skąpiła zarzutów. W sumie książka daje obraz obyczajów, stylu, poglądów i kanonów moralnych epoki, kanonów życia, nie ustawy czy religijnego nakazu.

Romana Gary znamy już w Polsce od dawna z jego „Korzeni nieba” i z „Obietnicy poranka”, którymi pisarz francuski zjednał sobie poczytność. Jego „Zjadacz gwiazd” mają być pierwszą częścią cyklu „Komedii amerykańskiej”, traktowanego jak barwna panorama współczesnego życia. Akcja, pełna napięcia niemal sensacyjnego, toczy się w anonimowym kraju Ameryki Środkowej, w środowisku narkomanów, tą drogą wyrażających swój bunt przeciw „nędzy rzeczywistości”. A krajem i ludźmi rządzi dyktator, śmieszny i groźny, tym groźniejszy im bardziej śmieszny. Obok zaś niekończąca się para postaci, wspaniałe zindywidualizowane, niecodziennych zaiste, a mimo to ujmujących swą realnością. I miłość tam dziwna, i świat wstający z oparów narkotyku, tylko wiatry i poszumy morza zdają się być normalne. A także ci, którzy w porę potrafili uratować swe życie w „wieloletwo”.

W przekładzie **Ireny Naga nowskiej** otrzymujemy powieść pisarza NRD, średniego pokolenia, **Herbera Otto „Czas odlotu bocianów”** to książka typu romansowego, tyle że o wyższych ambicjach.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



PONIEDZIAŁEK

- 16.25 — Wyścig Pokoju — Sprawozdanie z zakończenia XIII etapu Halle — Lipsk (34 km) indywidualnie na czas i XIV etapu na trasie dookoła Lipska (60 km).
- 18 — Dla dzieci — „Zwierzyniec”. W programie m. in. film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleberry”.
- 18.35 — „Panorama Lubuska”.
- 18.50 — Magazyn Postępu Technicznego.
- 20.05 — Teatr TV — Stanisław Ignacy Witkiewicz — „W małym dworcu”. Reżyseria — Zygmunt Hübner. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich.
- 21.20 — Kino Filmów Animowanych.
- 21.50 — Program muzyczny.
- 22.35 — Kronika Wyścigu Pokoju.

WTOREK

- 8.20 i 20.05 — „Kontrybucja” — polski film fab.
- 12 — Z cyklu — „Wybieramy zawód”.
- 12.45-13.55 — Przysposobienie Rolnicze — „Ocena i selekcja zwierząt”.
- 16.15 — Wyścig Pokoju — Sprawozdanie z zakończenia XV etapu (ostatniego) na trasie Eilenberg-Berlin (201 km).
- 17.25 — Telewizyjny Ekran Młodych.
- 19 — „Zrób mi fotkę” — felieton filmowy T. Krasicki.
- 21.35 — „Kontakty”.
- 22.30 — Kronika Wyścigu Pokoju.

ŚRODA

- 10.25 i 20.05 — „Geminus” — film serijny. Odc. III.
- 16.50 — Dla dzieci — „Wieczór baśni”.
- 17.20 — „Gdzie na wczasy”.
- 17.35 — Magazyn ITP.
- 17.50 — „Długa młodość węgla”.
- 18.15 — Film z serii „Wyprawy” (Ostatni Nomadowie Afryki).
- 18.40 — Z cyklu — „Wielec znani i nieznani” — „Prawda i praca”.
- 21 — „Światowid”.
- 21.30 — Polska Kronika Filmowa.
- 21.40 — Studio 63 — Ireneusz Iredziński — „Historia uczucia”. Reżyseria — Adam Hanuszkiewicz.

CZWARTEK

- 9.20 — „Fort Eureka” — angielski film fab.
- 11 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi: Gwardia (Warszawa) — Zagłębie (Wałbrzych).
- 12.50 — Gra Orkiestra TV Katowice pod dyr. Ireneusza Wikarka.
- 13.20 — „Kobra w kinie”. Z cyklu: „W starym kinie”.
- 14.20 — „Z Kolbergiem po kraju” — program prowadził Wojciech Siemion.
- 15.05 — Dla dzieci — „O dwunastym” — film polskiej prod.
- 15.20 — Z cyklu — „Piórkiem i węglem”.
- 15.50 — „Rybacki” — reportaż.
- 16.20 — „Biały kanion” — film fabularny — western.
- 19 — „Dlaczego powstają słowniki wielkich pisarzy?” — felieton i teraki.
- 20.05 — Giełda piosenek.
- 20.45 — „Ulan księcia Józefa” — polski film fab. archiwalny. W rolach głównych: Franciszek Brodniewicz, Jadwiga Smosarska, Witold Conti i Stanisław Sienkiewicz.

18.50 — Wiadomości sportowe.

PIĄTEK

- 10 — „Ulan księcia Józefa” — polski film fab.
- 16.25 — „Z koszar i poligonów”.
- 16.50 — „Dla młodych widzów” — „Od deski do deski”. Film z serii: „Poly i tajemnica siedmiu gwiazd”. „Zrób to sam”.
- 17.50 — „Kronika Tygodnia”.
- 18.05 — „Nie tylko dla pań”.
- 18.30 — „Za kierownicą”.
- 19 — „Zabawy dziecięce” — program folklorystyczny.
- 20.05 — „Spotkanie z mordercą” — polski film TV z serii „Podziemny front” (odc. III).
- 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny.
- 21.10 — Teatr TV — Aleksander Puszkina „Dubrowski”. Przekład Seweryn Pollak.

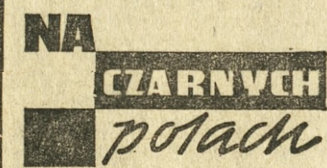
SOBOTA

- 9.30 — „Męski piknik” — film fab. produkcji jugosłowiańsko-NRF.
- 14.25 — TV Kurs Rolniczy — „Zbiór rzepaku”.
- 15 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci.
- 15.10 — „Takmur”.
- 16.25 — „Kopalnia pomysłów”.
- 16.50 — Teatr Młodego Widza — Marek Tadeusz Nowakowski i Zbigniew Wróblewski — „Ochotniczka”. Reżyseria — Marek Tadeusz Nowakowski. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich.
- 17.50 — „Polska zza siódmej miedzy”.
- 18.20 — „Pegaz”.
- 21.40 — Kino Interesujących Filmów — „Twarz” — szwedzki film fab. dozwolony od 18 lat.
- 23.15 — „Przechadzka po Subiaco” — film włoski.

NIEDZIELA

- 8 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”.
- 8.20 — TV Kurs Rolniczy — „Zbiór rzepaku”.
- 8.55 — „Przypominamy. radzimy”.
- 9.05 — Dla młodych widzów — „Klub pancernych” — „Budzik”. Program z Moskwy.
- 10.35 — Dla dzieci — „Fujarka” — film radziecki.
- 11.10 — Międzypaństwowy mecz bokserski Polska — NRD.
- 13.55 — „Przemiany”.
- 14.25 — Telewizyjny Teatr Lalek — Kornel Makuszyński „Szewc Kopytko i kaczor Kwak”. Adaptacja i reżyseria — Jan Wilkowski.
- 15.25 — Z cyklu „Spotkanie z pisarzem” z Kazimierzem Brandysem rozmawia Aleksander Małachowski.
- 15.55 — Impresje fromborskie.
- 16.40 — „Wszystko dla najlepszego” — teleturniej.
- 17.05 — Niedzielnny Teatr Telewizyjny — Helena Mniskówna — „Ordynat Michorowski”. Adaptacja TV — Teresa Worono. Wykonawcy — aktorzy scen szczecińskich.
- 18.20 — „Jeszcze wczoraj” — program estradowy. Reżyseria — Cezary Łagiewski. Scenariusz — Bohdan Piechowski.
- 20.10 — „Slim” — amerykański film fab.
- 21.40 — Polska Kronika Filmowa.
- 21.50 — Magazyn sportowy.

CODZIENNE: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30; Politechnika — 14.25 i po godz. 22.40 z wyjątkiem czwartku, soboty i niedzieli. (b)

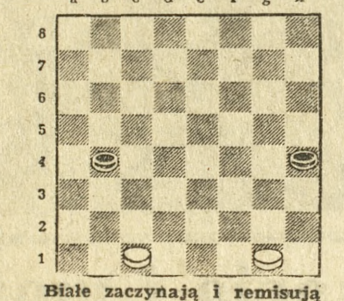


Nie ma równowagi

W poprzednim „kąciku” pokazałmy jak łatwo jest ulec złudzeniu materialnej przewagi w partii warcabowej. Strona silniejsza, posiadająca więcej bierka, ma ogólnie rzecz biorąc większe szanse na wygranie, ale... realizacja przewagi zależy od układu bierka. Decyduje pozycja.

Możliwość manewru tkwiącej w pozycji pozwalają niejednokrotnie słabszej stronie neutralizować przewagę przeciwnika. Pożąda-

Diagram nr 12
(Studium M. Tołkwa)



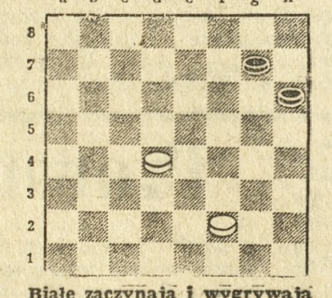
Białe zaczynają i remisują

nym efektem takich zabiegów jest remisowy wynik partii.

Bardzo interesujące są przypadki materialnej równowagi w war-

cabowej rozgrywce. Typowe przykłady ilustrują diagramy. Obydwie strony mają po dwa pionki. Czy jest równowaga?

Diagram nr 13
(Studium A. Butkiewicza)



Białe zaczynają i wygrywają

Popatrzmy na pozycję! W rozgrywce na diagramie nr 12 białe znajdują się w przegranej sytuacji, na wyjściowych polach, a jednak mogą się uratować.

W rozgrywce na diagramie nr 13, pozycja białych jest korzystniejsza. Droga do sukcesu wydaje się prosta. Tymczasem wygranie pozycji przez białe, będzie możliwe tylko dzięki subtelnej zagrywce taktycznej.

Rozwiązanie diagramu nr 12:
1. c1-d2! h4-g3 2. g1-h2 g3-f3 3. d2-e3 f2-d4 4. h2-g3 h4-a3 5. g3-h4 i białe dochodzą do damki.

Rozwiązanie diagramu nr 13:
1. d4-e5! (po 1. d4-e5! nastąpiłoby g7-f6 i białe przegrywały) 1... g7-f6 2. c5-d6! h6-g5 3. f2-e3! g5-h4 4. d6-c7 h4-g3 5. e3-f4 g3-e5 6. c7-d8 z wygraną białych.



JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Od razu uruchomił wszystkich obecnych. „Mula” bez słowa usiadł na obrotowym krześle po lewej ręce dowódcy, gdzie znajdowało się stanowisko nawigatora. Dyżurny sztabu, ostrzyżony na „jeża” plutonowy w rogowych okularach, otworzył przy swoim stoliku zeszyty, które w czasie lotu miały zapelniać się licznymi uwagami, a dyżurny środków łączności przylgnął wzrokiem do wynośnego urządzenia radiostacji dowodzenia. Nietrudno było odgadnąć, jaka myśl kryła się w jego niespokojnym spojrzeniu: „Aby tylko nie nawaliła...”

W kącie oszklonego pomieszczenia stał, patrząc czujnie na znak dowódcy, młody blondynek, chronometrzysta, który całą prawie służbę wojskową spędzał na starcie z ołówkiem w ręku i z zegarkiem przed oczami; do niego należał zapis startów i lądowań poszczególnych samolotów.

Blicharski spojrzął na swego służbowego „bretlinga”; wskazywał godzinę 11.55. Wolno sięgnął po rakiennicę, majestatycznie ją załadował i wystawił rękę przez okno właśnie zamierzając wystrzelić, gdy do środka wpadł nieoczekiwany przez nikogo Kosowicz. Biegł widać szybko, bo przez chwilę ciężko dysząc nie mógł wymówić słowa. Uśmiechnął się więc tylko, robiąc przepraszające gesty i rozglądając się, gdzie postawić swój nieodłączny kufer.

— Aa, nasz doktor — mruknął Blicharski nie odwracając głowy; jego słowa stopiły się ze światłem wystrzelonej w górę rakiety. Zaraz też zaczęły się zgłaszać w odbiorniku piloci. Podawali swoje indeksy, meldując kolejno gotowość do lotu.

— Szumny i Mańczak. Lecą pierwszą parą po trasie na wysokość dwunastu tysięcy — poinformował Kosowicza „Mula”. Lekarz zdążył już ochłoniąć i zapiwszy guziki munduru stanął za krzesłem nawigatora.

— Hodyra z Grelą już w powietrzu? — zapytał.

— Startują za chwilę. Teraz zapuszcza silnik Pucuś!

Jakby na potwierdzenie tych słów dał się słyszeć jego głos w odbiorniku; kołował już na pas, a otrzymawszy od Blicharskiego zgodę na start zwiększył obroty silnika.

— Podwozie schowane, krany neutralne — zameldował po niespełna minucie, robiąc skręt w prawo, aby nabrać wysokości do jedenastu tysięcy; tam miał wykonać pilotaż-akrobację.

Hodyra i Grela wciąż byli jeszcze na ziemi. Sprawdzili maski, dopływ tlenu, hermetyzację kabiny i na komendę Blicharskiego uruchomili silnik. Stojący na drabince mechanik zerknął jeszcze na przyrządy kontrolujące pracę silnika; wszystko było w porządku. Wyciągnął z kieszeni kombinezonu długopis i podał Greli książkę pokładową.

— Poproszę o podpis, obywatelu majorze.

Bez słowa Grela postawił szybki zawiąs. W chwilę potem Janusz zatrzęsłabinę; to samo zrobił siedzący przed nim Grela.

— Hermetyzuję — zakomunikował krótko.

— Dobra. Wykonuj. — potwierdził Janusz przez pokładowe urządzenia rozmówcze.

Grela dał ręką znak, mechanik wyjął spod kół podstawki i wskazał kierunek kołowania. Samolot potoczył się kilkaset metrów; po otrzymaniu zezwolenia wkołowali na pas startu.

— Start, zezwalam! — rzucił w mikrofon Blicharski. — Meldować wysokość i samopoczucie.

— Zrozumiałem — odpowiedział Grela zniekształconym nieco głosem.

W czasie startu Janusz nie trzymał steru; ograniczał się tylko do obserwacji tego, co dzieje się w pierwszej kabine. Wiedział, że Grela ze startem, lądowaniem i innymi elementami lotu nie ma kłopotu.

Na bokserkim froncie

W najbliższą niedzielę poza bokserkim turniejem kwalifikacyjnym juniorów w Słupcy, odbędą się tylko jedno spotkanie o mistrzostwo drużynowe. W Śremie zmierzą się zespoły Śremskiego Klubu Sportowego i Polonii Leszno.

Dwa międzynarodowe mecze odbędą się w dniach 29 i 31 bm. pomiędzy drużynami juniorów Coubu (NRD) i Olimpią Poznań. Pierwsze pojedynki rozegrane zostaną w Szamotułach, a rewanżowe we Wrocławiu.

W drużynach gospodarzy wystąpić mają również zawodnicy trenujący w fili sekcyj pięciarskiej GKS Olimpia Poznań w Szamotułach. Filia ta przysięga młodzieży pragnącej uprawiać boks (roczniki 1952/53) z Szamotuł i okolicy. Treningi odbywają się w środy, czwartki i soboty od godz. 16 w sali gimnastycznej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Szamotułach przy ul. Kółkarskiej, gdzie

przyjmuje się zgłoszenia kandydatów. Seniorzy Olimpii przystępują do występów w Usti (CSRS) w dniach 3-8 przyszłego miesiąca. (X)

Przed startem



Przed startem do X etapu WP nasz reprezentant A. Kaczmarek w rozmowie z przewodniczącym Prezydium RN Poznania J. Kusiakiem i jego zastępcą H. Kędziorem. Fot. — K. Przychodzki

Hokej na trawie

Decydujące spotkania

Do zakończenia rozgrywek tego rocznych pozostały jeszcze 4 kolejki spotkań. W dniach 23 i 24 bm. odbędą się następujące mecze: Warta — Górnik, Grunwald — Siemianowiczanka, AZS — Sparta Wr., Zagłębie — Budowlani, Stella — Polonia, Sparta Gł., Lech; 24 bm. Warta — Siemianowiczanka. To spotkanie da chyba już odpowiedź na pytanie — czy zawodnicy Warty obronili tytuł mistrzowski. Po 18 kolejkach prowadzi Warta — 31 pkt. przed Siemianowiczanką — 29 pkt., Grunwaldem — 28 pkt. i Spartą Gnieźno — 25 pkt.

Dalsze spotkania niedzielne to mecze: Grunwald — Górnik, AZS — Budowlani, Zagłębie — Sparta Wr., Stella — Lech i Sparta Gł. — Polonia.

Pewnym spadkowiczem jest już Sparta Wrocław, która ma zaledwie 1 pkt. Towaryzyszy jej będzie zespół, który przegra bezpośrednio spotkanie między Zagłębiem Sosnowiec i Budowlanymi Łódź. (X)

Piłka nożna

Olimpia gra z ŁKS-em

Dzisiaj o godz. 17.30, na stadionie w Golecinie odbędzie się mecz o mistrzostwo II ligi piłkarskiej pomiędzy ŁKS-em a Olimpią. Łódzianie to bardzo dobry zespół i piłkarze Olimpii muszą zagrać na najwyższych „obrotach”, jeżeli chcą odnieść zwycięstwo.

W II lidze grają ponadto: Arkonia — Stal, Garbarnia — Zawisza, Motor — MKS Gdynia, ROW — Hutnik, Unia Tarnów — Śląsk Unia, Racibórz — Górnik, Włókniarz — Urania.

W lidze międzywojewódzkiej w Poznaniu Lech gra z Unią Tęczę w niedzielę o godz. 11, a Polonia Poznań z Zagłębiem również w niedzielę o godz. 17. Gwardia sportowa z Lechia, Połon 1b Szczecin z Kufawkiem, Calisia z Flota, Bałtyk z Warty (na wyjeździe), Polonia Gdańsk z Pogonią Rarunek i Polonia Bydgoszcz z Olimpią. (S)

Szybowcowe mistrzostwa Polski

We czwartek rozegrano w Lesznie Wlkp. trzecią konkurencję odbywających się tam szybowcowych mistrzostw Polski.

Najdłuższą odległość — 167 km uzyskało pięcioro pilotów. Są to: Maria Popiołek (Kraków), Jerzy Adamek (Warszawa), J. Ziobro (Krosno), Henryk Muszyński (Ostrów Wlkp.) i Janusz Wasilewski (Wrocław). Edward Makula przeleciał 162 km, a pozostali reprezentanci mistrzostw świata — Jan Wróblewski i Franciszek Kepka — jeszcze mniej i zajęli dalsze miejsca.

Po trzech konkurencjach liderem mistrzostw jest nadal Henryk Muszyński. (o-b)

Niespodzianki w koszykówce mężczyzn

W dalszym ciągu odbywających się w Lublinie finałowych Mistrzostw Świata w Koszykówce Mężczyzn zanotowano — kolejne niespodzianki.

Stany Zjednoczone, które pokonały w środy drużynę Związku Radzieckiego, przegrały niespodziewanie z Włochami 64:68 (33:32). Niespodziankę sprawiła również drużyna Czechosłowacji, wygrywając z Brazylia 72:71 (34:40). (o-b)

Mistrzostwa Europy w judo

W stolicy NRD — Berlinie rozpoczęły się w czwartek XIX Mistrzostwa Europy w judo. W pierwszym dniu toczyły się walki drużynowe. W meczu 1 rundy Polska pokonała Jugosławię 4:1, a w drugiej rundzie przegrała z Francją 1:4 i została wyeliminowana.

Do półfinałowej awansowały reprezentacje ZSRR, Austrii, Holandii i Francji. (o-b)

Polskie siatkarki na drugim miejscu

W Amsterdamie zakończył się międzynarodowy turniej w siatkówce kobiet, w którym startowała reprezentacja Polski. Zwycięzka turnieju została reprezentacja Węgier, wygrywając wszystkie 6 spotkań i uzyskując 12 pkt. Na drugim miejscu uplasowały się Polki — 8 pkt., a dalsze miejsca zajęły: Holandia 4 pkt. i Włochy 0 pkt.

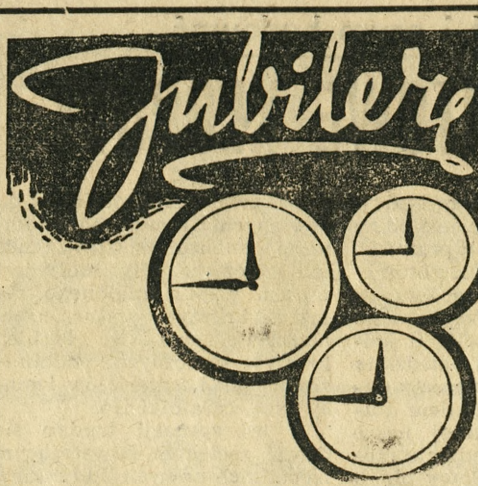
W ostatnim spotkaniu Polska pokonała Włochy 3:0 (15:3, 15:10, 15:4). (o-b)

czwarta odbędzie się, przy sztucznych świetłach, mecz o mistrzostwo II ligi pomiędzy ŁKS i Motorem Lublin.

W trzecim dniu finałowych rozgrywek o mistrzostwo świata w koszykówce mężczyzn Jugosławia pokonała Urugwaj 63:45.

O organizację mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn w 1973 r. ubiegają się: Francja, Bułgaria, Jugosławia, Hiszpania i Polska. Mistrzostwa w 1971 odbędą się w NRF w Monachium albo w Essen.

Rugbiści poznańskiej Polonii rozegrali 24 bm. na boisku Pocztowa spotkanie z Czarnymi Bytōm. W ostatnim meczu Polonia uległa drużynie AZS — AWF 5:19.



Najlepszym upominkiem na wszystkie okazje
ZEGAREK
z »Jubilerą«

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Kościanach, ul. Słoneczna 2 — zatrudni na okres od 15 czerwca br. do 31 sierpnia 1970 r. —

KUCHARKE do Zakładowego Ośrodka Wypoczynkowego w Dębce Nowym, pow. Kościan. Zakwaterowanie na terenie ośrodka. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia PBR — Kościan, ul. Słoneczna 2. K3535

Przychodnia Obwodowa w Szamotułach, woj. poznańskie — zatrudni zaraz

LEKARZA na pełnym etacie w Poradni Higieny Pracy w Szamotułach.

Istnieje możliwość dodatkowego zatrudnienia oraz dyżury.

Mieszkanie dwupokojowe w nowym budownictwie do objęcia zaraz. K3561

Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych, Poznań, ul. Dąbrowskiego 81/85 — zatrudni natychmiast każdą ilość:

TOKARZY, SZLIFIERZY I FREZERÓW. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego.

Chętni mogą podjąć naukę w Przyzakładowym Technikum Mechanicznym.

Ponadto zakład posiada własne ośrodki wypoczynkowe w Budziszewku i Międzywodziu. K3572

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2 — zatrudni zaraz:

— ST. INŻYNIERA — do Wytwórni Prefabrykatów Wielkopolskich.

— 2 MISTRZÓW BUDOWLANYCH.

— 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH.

— KIEROWNIK zmianowy na bud. Rataje.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr PPB-2 — ulica Strzelecka 2, III piętro, pokój 314, telefon 559-01. K3652

Sprzedam Moskwicę 402, stan bardzo dobry. Oglądać: Puszczykowo, ul. Pożnańska 39. 27141g

Octavia Super, stan dobry, sprzedam. Tel. 672-314 — po południu. 27331g

Sprzedam Fiata 125 P — 1500 (włoski), przebieg 9.000, stan idealny. Oferty z podaniem ceny „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27349g

Sprzedam „Syrenę 104”, w idealnym stanie. Poznań, Czechosłowacka 30-A, m. 1, tel. 333-26, po godz. 14. 27472g

Sprzedam Syrenę 104, przebieg 14.000, stan idealny. Oferty z podaniem ceny „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27536g

Sprzedam Trabantę 600, niedziela godz. 10-12. Poznań, Garbary 14 m. 13. 27579g

Sprzedam Fiata — Multipla. Swoboda 37, niedziela — godz. 11-13. 27612g

Wartburg 1000 — sprzedam. Poznań, ul. Przybyszewskiego 27 m. 4. 27615g

Autoryzowana Stacja Renault — inż. A. Piechowski — wykonuje przebieg, dy. naprawy. 26675g

Sprzedam karoserię do Trabanty — combi, nieco uszkodzona. Oglądać: Poznań, ul. Goplańska 13 — warsztat samochodowy, tel. 445-85, od godz. 17. 26408g

Sprzedam Trabantę 600, niedziela godz. 10-12. Poznań, Garbary 14 m. 13. 27579g

Sprzedam Trabantę 600, niedziela godz. 10-12. Poznań, Garbary 14 m. 13. 27579g

Sprzedam Trabantę 600, niedziela godz. 10-12. Poznań, Garbary 14 m. 13. 27579g

Sprzedam Trabantę 600, niedziela godz. 10-12. Poznań, Garbary 14 m. 13. 27579g

Sprzedam Trabantę 600, niedziela godz. 10-12. Poznań, Garbary 14 m. 13. 27579g

Sprzedam Trabantę 600, niedziela godz. 10-12. Poznań, Garbary 14 m. 13. 27579g

Sprzedam Trabantę 600, niedziela godz. 10-12. Poznań, Garbary 14 m. 13. 27579g

Sprzedam Trabantę 600, niedziela godz. 10-12. Poznań, Garbary 14 m. 13. 27579g

Sprzedam Trabantę 600, niedziela godz. 10-12. Poznań, Garbary 14 m. 13. 27579g

Sprzedam Trabantę 600, niedziela godz. 10-12. Poznań, Garbary 14 m. 13. 27579g

Sprzedam Trabantę 600, niedziela godz. 10-12. Poznań, Garbary 14 m. 13. 27579g

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych — w Śremie ulica Targowa 1
przyjmuje na terenie powiatu śremskiego
ZAKŁADY USŁUGOWE
względnie zatrudni na zryczałtowanym rozrachunku

RZEMIEŚLNIKÓW
posiadających uprawnienia oraz lokale na terenie powiatu śremskiego, a w szczególności w rejonie: Książa, Polska oraz Brodnicy — świadczących różne usługi, w szczególności dla ludności i rolnictwa w branżach:
— krawieckiej, fryzjerskiej, szewskiej, fotograficznej, instalacji elektrycznej, sanitarniej, radiotechnicznej, stolarstwa, motoryzacyjnej, elektromechanicznej, ślusarskiej, lokarskiej, murarstwa — na grobki, malarskiej, zegarmistrzowskiej, tapicerskiej, rymarstwa, optyki, wulkanizatorstwa, usługi drobne.
Równocześnie przyjmujemy uczniów w/w zawodach.
Informacji szczegółowych udzieli Dział Techniczny Spółdzielni, od godz. 7-10, telefon 925 — Śrem. K3556

„KOZIOŁKI”
spełnia Twoje marzenia.
ZŁOŻ KUPONY
NA JUTRZEJSZĄ GRE.
K3625

Przetargi

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Kórniku k. Poznania, tel. 218 — ogłasza PRZETARG na wydzierżawienie:

1. alei czeresniowej i sadu jabłkowego w Pierzchnie,
2. alei czeresniowej w zakładzie Runowo,
3. alei czeresniowej w zakładzie Żerniki,
4. sadu mieszanym w Rogalinie,
5. oraz sadów mialych, przypodwórzowych w Kromolicach, Głuszynie Leśnej i Gądkach.

Otwarcie ofert nastąpi 1 czerwca 1970 roku. Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta jak również unieważnienie całego przetargu.

Oferenci są zobowiązani wpłacić 10 proc. wadium na konto przedsiębiorstwa w Banku Spółdzielczym w Kórniku i dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Wybrani oferenci zostaną telegraficznie zawiadomieni o podpisaniu umowy i wpłaceniu całej należności. PGR Kórnik K3572

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna H Wilkonia, poczta Skoraszewice, powiat Gostyń — ogłasza PRZETARG NIEORGANICZONY na budowę CIEŁNIKA — JALOŃNIKA w RSP Wilkonia.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w biurze RSP H Wilkonia.

Oferty prosimy składać w terminie 7 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w 10 dni po ogłoszeniu przetargu o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

RSP — zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K3573

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pilnie pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26236g

Małżeństwo w średnim wieku, poszukuje wolnego pokoju, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25694g

Zamienię mieszkanie: samodzielną 2 duże pokoje z kuchnią, piec, balkonem, 1 ptr., Łazarz, na pokój z kuchnią lub dwa małe z kuchnią. Chętnie w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26347g

Mieszkanie pokój z kuchnią i balkonem, komfortowe na Jeżykach, zamienie na większe, może być spółdzielcze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26350g

Rydgoszcz — 3 pokoje, kuchnia, wygodny zamienie na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Rydgoszcz, Pomorska 1, pod nr 110. K3354

Zamienię mieszkanie 3,5-pokojowe, komfortowe na 3-pokojowe mniejsze, c.o., do II ptr. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26407g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na dwa lata, najchętniej okolice Golecina. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26412g

Puszczykowo, 3 pokoje zamienie na 2 pokoje samodzielne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26419g

Stażystka poszukuje pokoju w okolicy Starego Rynku lub w centrum miasta. Oferty kierować „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26423g

Dla siostrzenicy poszukuję pokoju 1 lub 2-osobowego. Oferty tel. 734-61, wewn. 72, godz. 8-15. 26424g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju, najchętniej Osiedle Warszawskie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26433g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na dwa lata, najchętniej okolice Golecina. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26412g

Puszczykowo, 3 pokoje zamienie na 2 pokoje samodzielne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26419g

Stażystka poszukuje pokoju w okolicy Starego Rynku lub w centrum miasta. Oferty kierować „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26423g

Dla siostrzenicy poszukuję pokoju 1 lub 2-osobowego. Oferty tel. 734-61, wewn. 72, godz. 8-15. 26424g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju, najchętniej Osiedle Warszawskie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26433g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na dwa lata, najchętniej okolice Golecina. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26412g

Puszczykowo, 3 pokoje zamienie na 2 pokoje samodzielne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26419g

Stażystka poszukuje pokoju w okolicy Starego Rynku lub w centrum miasta. Oferty kierować „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26423g

Dla siostrzenicy poszukuję pokoju 1 lub 2-osobowego. Oferty tel. 734-61, wewn. 72, godz. 8-15. 26424g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju, najchętniej Osiedle Warszawskie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26433g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na dwa lata, najchętniej okolice Golecina. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26412g

Puszczykowo, 3 pokoje zamienie na 2 pokoje samodzielne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26419g

Stażystka poszukuje pokoju w okolicy Starego Rynku lub w centrum miasta. Oferty kierować „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26423g

Dla siostrzenicy poszukuję pokoju 1 lub 2-osobowego. Oferty tel. 734-61, wewn. 72, godz. 8-15. 26424g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju, najchętniej Osiedle Warszawskie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26433g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na dwa lata, najchętniej okolice Golecina. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26412g

Puszczykowo, 3 pokoje zamienie na 2 pokoje samodzielne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26419g

Stażystka poszukuje pokoju w okolicy Starego Rynku lub w centrum miasta. Oferty kierować „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26423g

Dla siostrzenicy poszukuję pokoju 1 lub 2-osobowego. Oferty tel. 734-61, wewn. 72, godz. 8-15. 26424g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju, najchętniej Osiedle Warszawskie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26433g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na dwa lata, najchętniej okolice Golecina. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26412g

Puszczykowo, 3 pokoje zamienie na 2 pokoje samodzielne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26419g

Stażystka poszukuje pokoju w okolicy Starego Rynku lub w centrum miasta. Oferty kierować „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26423g

Dla siostrzenicy poszukuję pokoju 1 lub 2-osobowego. Oferty tel. 734-61, wewn. 72, godz. 8-15. 26424g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju, najchętniej Osiedle Warszawskie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26433g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na dwa lata, najchętniej okolice Golecina. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26412g

Puszczykowo, 3 pokoje zamienie na 2 pokoje samodzielne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26419g

Stażystka poszukuje pokoju w okolicy Starego Rynku lub w centrum miasta. Oferty kierować „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26423g

Dla siostrzenicy poszukuję pokoju 1 lub 2-osobowego. Oferty tel. 734-61, wewn. 72, godz. 8-15. 26424g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju, najchętniej Osiedle Warszawskie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26433g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na dwa lata, najchętniej okolice Golecina. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26412g

Puszczykowo, 3 pokoje zamienie na 2 pokoje samodzielne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26419g

Stażystka poszukuje pokoju w okolicy Starego Rynku lub w centrum miasta. Oferty kierować „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26423g

Dla siostrzenicy poszukuję pokoju 1 lub 2-osobowego. Oferty tel. 734-61, wewn. 72, godz. 8-15. 26424g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju, najchętniej Osiedle Warszawskie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26433g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na dwa lata, najchętniej okolice Golecina. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26412g

Puszczykowo, 3 pokoje zamienie na 2 pokoje samodzielne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26419g

Stażystka poszukuje pokoju w okolicy Starego Rynku lub w centrum miasta. Oferty kierować „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26423g

Dla siostrzenicy poszukuję pokoju 1 lub 2-osobowego. Oferty tel. 734-61, wewn. 72, godz. 8-15. 26424g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju, najchętniej Osiedle Warszawskie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26433g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na dwa lata, najchętniej okolice Golecina. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26412g

Puszczykowo, 3 pokoje zamienie na 2 pokoje samodzielne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26419g

Stażystka poszukuje pokoju w okolicy Starego Rynku lub w centrum miasta. Oferty kierować „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26423g

Dla siostrzenicy poszukuję pokoju 1 lub 2-osobowego. Oferty tel. 734-61, wewn. 72, godz. 8-15. 26424g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju, najchętniej Osiedle Warszawskie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26433g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na dwa lata, najchętniej okolice Golecina. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2641

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO WY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Wieża białostocka”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCI-NEK — g. 11 „Siała baba mak”; g. 17 „Baśń o pieciu braciach”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Szarża lek-kiej brygady” i „Dzwon admira-ła”; KOSCIAN: „O jednego za wie-le”; „Śmierć Indianina”; LESZ-NO: „Sól ziemi czarnej”; NOWY TOMYSL: „Winnietou i król nar-ty”; OBORNIKI: „Zdobycze”; „Pollyanna”; SREM: „Sól ziemi czarnej”; „Chłopcy z placu bro-ni”; SZAMOTULY: „Kleopatra”; WAGROWIEC: „Damski gang”; WRZESNIA: „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Kobieta w USA i Polonii ame-rykańskiej”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka muzy-ka; 8.44 Konc. żywe; 9 Dla kl. III—IV (wychowanie muzyczne); Cykl: Uczmy się śpiewać; 9.30 Nowości muzyczne trzech radiofoni; 10.05 „Pierwszy czytelnik” opow. 3 (ostatnie); 10.05 Muz. po-ważna; 10.50 Gdzieś na Ziemi...; 11 Dla szkół średnich (wychowa-nie obywatelskie) Szczerze o trud-nych sprawach; 11.20 Graja hutni-cze zesp. rozrywk.; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.35 Konc. z polone-zem; 13 Dla kl. III—IV (język pol-ski); „Muszę ja odnaleźć” słuch.; 13.25 Wesoło dziś w naszej wsi; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Czy znasz te książki?; 14.35 Z polskiej muzyki baletowej; 15.10 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 10 minut — gra Ork. Wal-Berga; 16.40 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Mu-zyka i Aktualn.; 19.15 Spółem dla wspól-nego dobra; 19.30 Wedrówki mu-zyczne po kraju; 20.25 Piosenki o flocie powietrznej i inne; 20.47 Kronika sportowa oraz oficjalne wyniki XI etapu WP z Poznania; 21 „Zgadzi Zgadzi”; 22.30 Rewia ork. tan.; 23 Infor. z Wyścigu Po-koju; 0.10 Program nocny z Kosza-lina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15.05, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

TRANSM. Z TRASY XI ETAPU WP: g. 14.30, 15, 16, 16.15.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Nasze spotkanie; 8.55 Chwila muzyki; 9 G. Hoist; „Pianety” — suita; 9.35 Reportaż Red. Społ.; 9.55 Muzyk. operetkowa z nagrań Ork. Rozg. Bydgoskiej PR; 10.25 Teatr PR — „Miejsce urodzenia, czyli ballada o wybo-rze dróg” słuch.; 11.10 Z nowych nagrań czołowych polskich piosen-karzy — wyk. J. Rawik, J. Polom-ski, S. Przybylska i T. Tutinas; 11.22 Konc. chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Stare melodie — nowe opracowanie; 13.40 Proszę mówić, słuchamy — H. Auderska; 14.05 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 14.30 Antykwariat z kurantem. — „U wdowy chleb gotowy” gawęda; 14.45 „Błękita Sztáfeta”; 15 Czy-tamy „Ruch Muzyczny”; 15.25 Mel- rozrywk.; 15.35 Liga Kobiet radzi, informuje; 15.50 O czym pisze pra-sa literacka; 17.15 Wielkopolskie aktualn. turyst.; 17.25 Grajaca sz-fa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Listy spod lipy — felieton; 18.20 Widno-krąg — wydarzenia, opinie, reflek-sje ze świata nauki; 19.15 Język francuski; 19.31 Matysiakiowie odc. 717 pow.; 20.01 Recital tygodnia z nagrań E. Statkiewicza — skrzyp-ce; 20.31 „Samo życie”; 20.41 „Hal-lo — Dolly” audycja słowno-mu-zyczna; 21.11 Mały relaks — „Re-laks” — humoreska E. White’a; 21.26 Nuty i nutki; 22.30 Gra Kwar-tet Dave Brubecka; 22.45 Zespół „Dziwata”; 23.15 Konc. muz. po-pularnej; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Mistrzowie piosenki klasycz-nej; 17.30 „Prom” — odc. 10 pow.; 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 „Klasyk” — magazyn filatelistycz-ny; 18.20 Pięć bluesów; 18.45 Spot-kanie przy belgijskich płytach; 19 Naokoło świata — K. Dziewa-nowski; „Mój kolega czarownik”; 19.15 Klub Grającego Krawca; 19.35 Jak na „Szpilkach” — magazyn satyryczny; 20.25 Poezja i piosen-ka (powt.); 20.45 Chleb i miły — rep.; 21.05 Klub Grającego Kraw-ka — wydanie dla fonocamatorów; 21.20 Warszawa — Paryż — Rzym w piosence; 21.50 Opera E. Sucha-ne’a; „Krutniawa”; 22.08 Gwiaz-da siedmiu wieczorów — Zespół The Beatles; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk.; „Saga rodu Forsytów”; — odc. 8 (powt.); 22.45 Taki był jazz; 23 Wiersze o matce; 23.05 Wieczor-ne spotkanie z piosenką radzieck-ą; 23.50 Śpiewa Orietta Berti.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14): 8.20 Samo życie; 8.30 Prze-krój Muzyczny Tygodnia; 9.05 „Pa-lia 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkol-nym; „Tajemnicza mama” — slu-chowisko; 10.20 Radioniedziela informuje i zaprasza; 10.30 Piosen-ka Miesiąca; 11 Rozłożona Har-cerska; 11.40 Anegdota i fakty — magazyn historyczny; 12.15 Wesoły autobus; 13.15 Nowości Programu III-go; 14.05 Radioniedziela — Najlepsze z ich repertuaru; 14.30 „W Jezioranach”; 15.10 Mel. ludo-we w wyk. Chóru i Kapełi Ślas-kiej; 15.45 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.05

Co budować i czym budować

CEMENTOWE KŁOPOTY

Sytuacja w naszym budow-nictwie daleka jest od za-dawalającej. Wprawdzie w ostatnim okresie zanotowa-no pewną poprawę zarówno w tempie jak i jakości tego co budujemy, w zestawieniu jed-nak z tym, co w tej dziedzinie osiągnęli inni, pozostajemy da-leko w tyle. Przykładem ilu-strującym najdobitniej nasze zacofanie w tej dziedzinie mo-że być np. cykl budowy bloku mieszkalnego. Nasi budowlani-za ogromny sukces uznali skró-cenie przeciętnego cyklu budo-wy bloku mieszkalnego z 18 do 14 miesięcy. Tymczasem w NRD opracowano i realizowa-no technologię i organizację budowy bloku 5-kondygnacyj-nego o 80 mieszkaniach w cy-ku 55 dni.

Podobnie niekorzystnie przed stawiają się porównania w dziedzinie budownictwa prze-mysłowego. I tu również sym-bolem tempa może być raczej żółw niż zając. Czy jednak za-wsze winni są budowlani? Czy tylko ich wini można za nie-dostatki w tej ważnej dziedzi-nie naszej gospodarki?

Czekając na wapno...

Od pewnego czasu obserwu-ję się w budownictwie niepo-kojące zjawisko „szturmow-szczyny”. Po okresach zasto-jów następują nagle zrywy w pracy. Różnie w niepokojącym tempie ilość godzin nadliczbo-wych. Uruchamia się dodatko-wo zmiany. Poszczególne wy-konawcy depcą sobie po pię-tach poganiając się wzajemnie. Fachowiec bez zmużenia oka wyjaśni wam, że prawdopodob-nie przedsiębiorstwo otrzyma-ło zaległe dostawy materiało-wa i nadrabia przestój. Prze-prowadzone na kilkunastu pla-cach budowy w tym roku kon-trole ujawniły, że w 80 pro-centach przyczyną opóźnienia tempa wykonawstwa były bra-ki w dostawach.

Dalecy jesteśmy od pochwał dla naszego transportu, ale też nie zawsze on właśnie jest przyczyną braku stali, cemen-tu, ceramiki czy szkła na pla-cu budowy. Nie dowiedzieli-śmy dlatego, że nie mogli, ale, że nie było. Z taką właśnie opinią spotkać się można nie tylko w poszczególnych dyrekcjach PKP, ale również w zjednocze-niach budownictwa mieszkani-owego i przemysłowego.

Nie odkrywamy Ameryki, jeśli powiemy, że przemysł materiałów budowlanych nie nadąża za potrze-bami całej gospodarki. Zapotrze-bowanie wykonawstwa było i jest większe aniżeli to, którego dostar-cza przemysł. W niektórych asor-tymentach deficyt ten stanowi za-sadniczą przyczynę niewykonania planów przez poszczególne przed-siębiorstwa budownictwa. Brakuje niekiedy tak podstawowych ma-teriałów, jak: cementu, wapna, kruszywa. Prawdą jest, że wiele zakładów przemysłu materiałów budowlanych dalekich jest od sta-nu doskonałości technicznej, że istnieją tam warunki pracy są trudne i uciążliwe. Ale prawdą jest również, że żaden z zakładów tego przemysłu uruchomionych po roku 1965 nie osiągnął do tej pory założonych w projektach wskaź-ników techniczno-eksploatacyjnych, innymi słowy nie produkuje tyle, ile powinien.

Producenci zacieków

Poważnym mankamentem na-szego budownictwa jest zła ja-kość przekazywanych obiekt-ów. I w tym również ma swój

udział przemysł materiałowy bu-dowlanych. Średnia marka na-szego cementu pozostawia wie-le do życzenia. Zbyt mały jest procent wapna mielonego, zła jakość kruszyw naturalnych, niedostateczna ilość lekkich kruszyw sztucznych, podobnie zresztą jak i materiałów izola-cyjnych, ceramiki itp.

W tej sytuacji trudno się dziwić zaciekom powstającym na sufitach nowych budynków, zalewaniu ścian i stropów, przeciekającym dachom, odpa-dającym tynkom, wyrzuszają-cym się podłogom itp. Nie za-wsze zwinął w tym monter, malarz czy stolarz.

Ostatni rok bieżącej pięcio-latki jest okresem koncentrac-ji wysiłków na zakończeniu robót już rozpoczętych. Tym samym zmniejszone zostało zapotrzebowanie na klasyczne materiały budowlane. Stworzy-ło to okazję dla przemysłu tych materiałów uzyskania pewnego wyprzedzenia w sto-sunku do potrzeb budownict-wa. Zarazem powstały warun-ki dla podniesienia ich jako-ści. Szansy tej przemysł ma-teriałów budowlanych nie po-winien zmarnować.

Czy ją wykorzystuje? Są-dząc z realizowanego obecnie programu modernizacji wielu zakładów, ze zmian w organi-zacji wytwarzania, w technolo-giach produkcji, przemysł materiałów budowlanych chce stanąć u progu przyszłej pię-cioletki przygotowany do cze-kających go zadań. Główny wysiłek koncentruje się na pod-niesieniu ilości i jakości pro-dukowanych materiałów. Poz-wole to w konsekwencji na poprawę rytmiczności dostaw na place budowy, na racjonal-niejsze wykorzystanie transpor-tu, na przyspieszenie tempa wykonawstwa. To wszystko mieć będzie zasadniczy wpływ zarówno na jakość i koszty naszego budownictwa. Bowiem i tu sprawdza się przysłowie: tak krawiec kraje — jak mu materiał staże.

JERZY SOKOŁOWSKI

W szrankach o tytuł mistrza wiedzy

V wojewódzka olimpiada w Żydowie

V Olimpiada Wiedzy Społeczno-Politycznej ZMW, której finały odbędą się 24 bm. w Żydowie, pow. Gniezno — to nie tylko sprawdzian dla młodzieży ze znajomości problematyki ziem zachodnich, zagadnień politycznych i gospodarczych kraju i świata, ale przede wszystkim podsumowanie szkole-nia oświatowo-politycznego prowadzonego corocznie w okre-sie jesienno-zimowym w kołach ZMW.

Jakkolwiek szkolenie oświa-towo-polityczne może przybie-rać różne formy, już tradycyj-nie ma dwie podstawowe, z których pierwsza — powszech-ne zebrania kół — jest obo-wiązkowa dla wszystkich człon-ków ZMW. W br. na terenie Wielkopolski odbyły się trzy

takie powszechne i otwarte ze-brania, w których ogółem uc-zestniczyło około 90 tys. mło-dzieży (3 300 kół), w tym także, co zasługuje na podkreślenie — duży procent młodzieży nieprzemieszanej. Na zebraniach tych omawiano kolejno nastę-pujące tematy: czym jest i do czego dąży ZMW; udział mło-dzieży w samorządzie wiejs-kim; idee Lenina we współ-czesnym świecie.

Drugą formą są kursy oświa-towo-polityczne, w których wzięło udział 1 800 kół ZMW. Oprócz tego prowadzone są odczyty TWP, spotkania itp. Głównym celem tej działalno-ści jest podnoszenie ogólnej wiedzy społeczno-politycznej młodzieży, kształtowanie wła-ściwej orientacji politycznej, postaw społecznych i patrio-tyzmu.

Uczestnikami Olimpiady są młodzi mieszkańcy wsi, którzy nie przekroczyli 25 roku życia.

Pierwsze eliminacje do olim-piady rozpoczęły się w lutym br. i objęły całą wiejską mło-dzież Wielkopolski, niezależnie od tego czy należała ona do or-ganizacji.

W eliminacjach wiejskich i gromadzkich szczególnie nacisk położono na masowy udział ca-łego społeczeństwa; oprócz 900 uczestników zgromadziły one na każdej z 300 gromadzkich olimpiad przeciętnie 150 wi-dzów, także starszego pokole-nia. Najlepsze drużyny gromadzkie wzięły udział w elimi-nacjach powiatowych, które od-były się w przeddzień setnej rocznicy urodzin Lenina i wy-łoniły uczestników olimpiady wojewódzkiej.

Na podstawie dotychczasowej analizy wyników eliminacji można stwierdzić, że młodzież dobrze zna historię ostatniej wojny, orientuje się we współczesnej problematyce polityczno-gospodarczej świata i kraju, coraz lepiej (w porównaniu z poprzednimi latami) zna swoją organizację, jej statut i zadania.

Konkurs oboistów i fagocistów

Oni zagrali najlepiej

16 bm. we Włoszakowic-ach zakończył się III Ogólno-polski Konkurs — Przegląd Młodych Oboistów i Fagocis-tów. Jury pod przewodnictwem prorektora PWSM w Warszawie prof. Ludwika Kur-kiewicza przyznało: w kate-gorii oboju — I miejsce J. Kot-czy z Krakowa; II — H. Za-górskiemu z Warszawy; III — M. Włodkowskiemu z Krako-wa, IV — A. Sawickiemu z Poznania.

W kategorii fagotu nie przy-znano I nagrody. II miejsce za-jął T. Pałubski z Warszawy, a dwa równorzędne trzecie — J. Jałas z Poznania i M. Stra-cewski z Gdańska.

Konkurs zorganizowali: Pre-zydium PRN w Lesznie, kate-dry instrumentów dętych PWSM w Warszawie i Pozna-niu oraz Wielkopolska Symfo-niczna Orkiestra im. K. Kur-pińskiego w Poznaniu. (ap)

Wyścigu Pokoju; 22.25 — „Garden Party” — czyli „Bankiet w krza-kach” (wznawienie).

NIEDZIELA: 8.05 — TV Kurs Rol-nicy — „Mechanizacja zbioru siana”; 8.40 — Przypomnamy, ra-dzimy; 9 — Dla młodych widzów — Klub Pancernych i Klub Poszu-kiwaczy; 10 — „Dezertor” — film fab. prod. radz.; 10.45 — „Piosenka dla ciebie”; 11.40 — Dziennik; 12 — Finał Międzynarodowego Tur-nieju Hokejskiego o Puchar Gry-fa Pomorskiego; 13.45 — „Porów-nania”; 14.40 — „Złoty Gwiazdz-ty”; 14.45 — Teleturniej; 15.30 — Klub Szefów Kontynentów; 16.15 — XXIII Wyścig Pokoju. Sprawozd. z zakończenia 12 etapu na trasie Frankfurt — Poznań (Pozdram); 17 — Dziennik; 17.10 — Dla mło-dych widzów — „Piętnaste urodzi-ny” — reportaż z Pałacu Młodzie-ży w Warszawie; 18.15 — „Pegaz” — Przegląd Kulturalny pod red. St. Kuszewskiego; 18.55 — Śpiewa Ewa Chmielek; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — „Noc w operze” — film fab. prod. USA; 21.45 — Dziennik; 22.05 — Kronika

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 — Dla szkół — kl. VII — Geografia — „Indie”; 10.25 — 11.55 — „Noc w operze” — film fab. prod. ameryk.; 14.25 — Tele-wizyjny Kurs Rolniczy — „Mecha-nizacja zbioru siana”; 15 — Pro-gram reklamowy; 15.05—15.25 — „W zielonym obiektywie”; 15.50—16.10 — „Poszukiwania”; 16.15 — XXIII Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia XI etapu na trasie Frankfurt — Poznań (Pozdram); 17 — Dziennik; 17.10 — Dla mło-dych widzów — „Piętnaste urodzi-ny” — reportaż z Pałacu Młodzie-ży w Warszawie; 18.15 — „Pegaz” — Przegląd Kulturalny pod red. St. Kuszewskiego; 18.55 — Śpiewa Ewa Chmielek; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — „Noc w operze” — film fab. prod. USA; 21.45 — Dziennik; 22.05 — Kronika

W kórnickim arboretum



Tegoroczna zima nie oszczędziła także magnolii. Wiele tych pięknych i delikatnych krzewów nie przeżyło do wiosny, a pozostałe zakwitły z dużym opóźnieniem. Warto je więc zobaczyc w kórnickim arboretum. W parku, zajmującym 49 ha znajduje się dwa tysiące gatunków i odmian drzew i krzew-ów, pochodzących ze strefy umiarkowanej różnych krajów Europy, Azji i Ameryki Północnej. (ap)

Fot. — Uchymiak

„W cztery oczy” — aud. słowno-muzyczna; 19.45 — „Wojsko, strate-gia obronności”; 20 — Wieczór lite-racko-muzyczny pt.: „Pamiętnik łomżyński”; 21.30 — „30 minut dla mężczyzn”; 21.30 — 22.05 Ogólno-p. i Pozn. wiadomości sportowe; 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką; 23.32 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-ryskop” — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.45 4/4 — magazyn; 15.30 — „Umowa pozostaje w mocy” — humoreski ang.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Najlepsi w stylu „sou”; 16.40 „Widzenia miłośne” — słuch.; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Prom” — odc. 11 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polo-nia śpiewa; 18.20 Polowanie na mężczyznę; 18.35 Sylwetka piosen-karzy; 19 „R-H minus” — słuch.; 19.21 Mini-mag — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 — „Igrzyski towarzyskie” — aud. rozrywkowa; 20.20 Fryderyk Cho-pin; „Fantazja polska”; 20.45 Me-lodie Adriatyku; 21 Bluesy na in-strumencie; 21.15 Poza „Monito-rem” — opowiada K. Małcużyński;

Większy nacisk należałoby położyć tylko na znajomość własnego re-gionu, która ciągle jeszcze jest niedostateczna.

Należy także zwrócić uwa-gę na to, że w niektórych po-wiatach młodzież, która repre-zentuje wysoki poziom wiedzy, nie została dotąd wciągnięta w działalność ZMW i nie bierze udziału w olimpiadach. Tak jest np. w powiecie pleszew-skim który po zajęciu w ubieg-łym roku I miejsca w elimina-cjach powiatowych, przysłówio wo spoczął na laurach, zajmu-jąc w tym roku... ostatnie; po-dobnie jest w powiecie śrem-skim. Na wyróżnienie nato-miast, za dobry poziom wiedzy i sprawną organizację elimina-cji zasługują powiaty: wagro-wiecki, gnieźnieński, koniński i śremski.

☆

I właśnie w powiecie gnie-znieńskim odbędzie się końco-wy etap V Olimpiady Woje-wódzkiej. Dzisiaj w Niechano-wie 29 trzyosobowych drużyn wystartuje do półfinału pisem-nego, mającego wyłonić sześć trójek, które wezmą udział w półfinale ustnym. Następnego dnia, w niedzielę, trzy zwycię-skie drużyny walczyć będą w Żydowie o pierwsze miejsce i wyjazd na Olimpiadę Central-ną.

ALICJA PACZKOWSKA

Z Leszna

Kolejny sukces „spiryтусów”

Swoisty rekord we współza-wodnictwie międzyzakłado-wym notuje leszczyński wy-dział Poznańskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego.

Zakłady w Lesznie w ostat-nich latach aż 7 razy zdobyły pierwsze miejsce w grupie rektyfikacji, uzyskując już na własność jeden proporzec Zarządu Głównego branżowego związku zawodowego i Mini-sterstwa Przemysłu Spożyw-czego i Skupu.

Ubiegłoroczna rywalizacja z uwagi na napięte zadania by-ła bardzo trudna i wyrówna-na. Przy podsumowaniu wyni-ków okazało się, że Leszno u-zyskało najlepsze rezultaty pod względem jakości produk-cji, oszczędności surowców i materiałów oraz obniżki koszt-ów własnych. Na drugim miejscu sklasyfikowano zakła-dy w Poznaniu przed Stargar-dem.

W ub. roku leszczyńskie za-kłady wyprodukowały 25 952 tys. l rektifikatów, 1 528 ton kwasu mlekowego-spożywcze-go oraz 594 tys. l spirytusu su-rowego w gorzelnii doświadczal-nej. Leszno jest największym producentem kwasu mlekowego. Daje on 95 procent ogól-nej produkcji krajowej. Głównymi odbiorcami kwasu są wy-twórnie wód gazowych i prze-mysł koncentratów spożyw-czych.

W odnoszeniu sukcesów nie-poślednią rolę odgrywa m. in. rozwój wynalazczości pracow-niczej. Wśród wielu wniosków przyjętych do produkcji na u-wagę zasługuje projekt, doty-czący zastosowania wody odwa-rowej do zasilania kotłów pa-rowych. Pomysł ten daje rocz-nie 400 tys. zł oszczędności.

Założa „spiryтусów” notuje również osiągnięcia w realiza-cji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Czyn 25-lecia PRL został wykonany w 254 procentach, a jego efek-ty ekonomiczne wynoszą po-nad 8 100 tys. zł.

Wśród ofiarnej załogi jest wie-lu długoletnich zasłużonych pracowników. Czwierć wieku w zakła-dzie przepracowali: Mikołaj Ka-chel, Franciszek Wawrzyniak i Tu-deusz Kujański. Są również tacy, którzy za osiągnięcia zawodowe i społeczne wyróżnieni zostali wy-sokimi odznaczeniami państwowymi.

Z okazji wręczenia załozde-leszczyńskiego zakładu PZPS proporcja przechodząca odby-ła się skromna uroczystość, podczas której wielu pracow-ników otrzymało nagrody pienię-żne, upominki i dyplomy uzna-nia.

MARCIN RYDLEWICZ